

JAKUB URBANIK

Uniwersytet Warszawski

O REGULACH PRAWNYCH W EGIPCIE RZYMSKIM ALBO JAK RODZI SIĘ REGUŁA*

1. WSTĘP

Dla wielu, zwłaszcza laików, prawo to li tylko zbiór reguł, zasad postępowania. Niektóre z nich tradycja podnosi do rangi paremii; ich łaciński kostium językowy markuje autentyczne lub tylko mniemane rzymskie korzenie, a tym samym przydaje regule, zasugerowawszy jej „starożytność”, mocy autorytatywnej. Zdania te przybierają też zazwyczaj lapidarną, aforystyczną postać, ułatwiającą zapamiętanie¹, a tym samym

* Tekst opiera się na referacie przedstawionym na konferencji *In the world of mules there are no rules. Itinerari di diritto romano* towarzyszącej odnowieniu doktoratu Profesora Witolda Wołodkiewicza przez Jego Alma Mater w dniach 17 i 18 października 2019 r. Sądzę, że sens wielu z Jego lekcji, za które zawsze będę Mu wdzięczny, udatnie oddaje dwuwiersz Ogdena Nasha, tak spolszczony przez Stanisława Barańczaka: *W świecie mułów | nie ma reguł*. Mam nadzieję, że Profesor, z właściwym sobie przymrużeniem oka, zechce przyjąć ten esej w dowód mej wdzięczności i szacunku.

Artykuł został napisany w ramach projektu badawczego Narodowego Centrum Nauki, Opus 14 (2017/27/B/HS3/01350) *Jak stosować prawo w Egipcie. Praktyczny przewodnik dla rzymskiego sędziego*, w cytowanych fragmentach *P. Oxy. II 237* uwzględniłam nowe lektury tekstu zaproponowane przez dra Constantinosa Balamosheva.

¹ Por. TH. FINKENAUER, *Le 'regulae iuris' come strumenti mnemotecnici*, «Index» 43/2015, s. 15-21.

i stosowanie: to z kolei okazać się może aktem prawie automatycznym, podświadomym. Można zatem założyć, że posługująca się regułą strona postępowania liczy na pewne jej stosowanie: wypowiadając ją, chciałaby prawie jak zakłębciem związać władzę do rozstrzygnięcia po swojej myśli.

Wiele w literaturze zarówno polskiej, jak i obcej pisano o regułach prawa, ich prawdziwym czy rzekomym rodowodzie, zmianach w znaczeniu i rozumieniu². W sposób monumentalny ich kulturową rolę utrwalają zaprojektowane przez Marka Budzyńskiego kolumny warszawskiego Pałacu Sprawiedliwości³. Umieszczone na nich łacińskie paremie, onegdaj wybrane przez zespół kierowany przez Witolda Wo-

² O popularności tematu świadczyć może choćby częstotliwość organizowania naukowych spotkań regułom poświęconym: dość wspomnieć neapolitański zjazd historyków prawa starożytnego (68ème session de la Société Internationale pour l'Histoire des Droits de l'Antiquité Fernand De Visscher, 'Regulae iuris'. *Racines factuelles et jurisprudentielles, retombées pratique*, gdzie przedstawiłem wstępne tezy prezentowanego tutaj tekstu) czy rok późniejsze neapolitańskie spotkanie poświęcone roli reguł w tradycji prawnej *Fondamenti storici, analisi teorica, operati - vita pratica delle 'regulae iuris' nella dimensione del diritto europeo*, także w Neapolu, a którego owoce opublikowano w postaci zbioru 'Regulae iuris'. *Ipotesi di lavoro tra storia e teoria del diritto*, red. C. CASCIONE, C. MASI DORIA, C. NITSCH, Napoli 2016. W książce tej por., przede wszystkim, esej V. GIUFFRÉ, 'Regulae iuris'. *Prospettive di approfondimenti*, [w:] 'Regulae iuris'. *Ipotesi di lavoro tra storia e teoria del diritto*, red. C. CASCIONE, C. MASI DORIA, C. NITSCH, Napoli 2016, s. 5-20, o jursprudencjalnym tworzeniu reguł. Warto też zajrzeć do użytecznych studiów wprowadzających kontekst reguł w prawie: H. KUPISZEWSKIEGO, 'Regulae iuris' w jego słynnej książce *Prawo rzymskie i współczesność*, Warszawa 1988, s. 131-175, oraz A. KACPRZAK, 'Regulae et maximae', [w:] *Le droit romain et le monde contemporain. Mélanges à la memoire de Henryk Kupiszewski*, red. W. WOŁODKIEWICZ, M. ZABŁOCKA, Varsovie 1996, s. 145-161, wraz z cytowaną tamże w nocie 1 podstawową bibliografią tematu. Z tej dawniejszej literatury należy oczywiście przywołać bardzo krytycznie przyjętą pracę B. SCHMIDLINA, *Die römischen Rechtsregeln: Versuch einer Typologie*, Köln-Wien 1970, którą czytać należy wraz z fundamentalnym studium – recenzją D. NÖRRA, *Spruchregel und Generalisierung*, «ZSS» 89/1972, s. 18-93; a także klasyczne dzieło P. STEINA, 'Regulae iuris'. *From Juristic Rules to legal Maxims*, Edinburgh 1966, fascynujący szkic przemian kulturowej roli reguł w tradycji prawnej.

³ O tym przedsięwzięciu spośród wielu prac W. WOŁODKIEWICZA por. ostatnio, *Le 'regulae iuris' latine nella pratica giudiziaria e nell'architettura forense in Polonia*, [w:] 'Regulae iuris'..., s. 189-200.

łodkiewicza, materializują *imaginarium* „prawdziwego” prawa, genetycznie związanego w naszym kulturowym wyobrażeniu z prawem rzymskim⁴. W tym skromnym szkicu nie chcę powtarzać rozważań o roli *paremii*⁵, ich funkcjonowaniu w tradycji prawnej, czy dzisiejszym prawniczo-sądowym dyskursie⁶. Na następnych stronach chciałbym się ograniczyć do zasugerowania, jak, przynajmniej w przypadku niektórych, mogło dojść do ich powstania oraz jak pierwotnie się nimi posługiwano. Wychodzę od obserwacji, że w istocie nie dysponujemy pewną wiedzą o korzeniach poszczególnych reguł. Jak wiadomo, transmisję czy choćby inspirację wielu z nich zawdzięczamy fragmentom tekstów jursprudencyjnych umieszczonych w tytule siedemnastym pięćdziesiątej księgi *Digestów*, *O różnorakich zasadach dawnego prawa*, bądź we wstępnych fragmentach poszczególnych tytułów *Digestów* (choć oczywiście wiele z nich znajdzie się i poza nimi)⁷. Kompilatorzy przekazali je w formie wysoce wypreparowanej; pozbawione oryginalnego kontekstu (poza nie zawsze całkowicie wiarygodną proveniencją). W takiej postaci reguły nabywają charakteru generalnego, wcale nie oczywistego dla ich oryginalnego sformułowania. Nie ma też żadnej gwarancji, że w trakcie jeszcze przedjustyniańskiej transmisji nie uległy mniej lub dalej idącym

⁴ Owo wyobrażenie naturalnie dalece odbiega od rzeczywistego prawa rzymskiego, o czym niestrudzenie przypomina Witold Wołodkiewicz, posługując się ukutym przez Riccardo Orestano pojęciem *romanesimo*. Por. rozdziały wstępne pióra W. WOŁODKIEWICZA, [w:] A. KACPRZAK, J. KRZYNÓWEK, W. WOŁODKIEWICZ, *'Regulae iuris'. Łacińskie inskrypcje na kolumnach Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej*², Warszawa 2006, s. 1-15.

⁵ O tym aspekcie por. choćby inspirujące studium L. WINKELA, *The Role of General Principles in Roman Law*, «Fundamina» 2(1)/1996, s.103-120 z literaturą.

⁶ Por. zbiór artykułów naukowych, owoc kierowanego przez Witolda Wołodkiewicza projektu naukowego *Łacińskie paremie w europejskiej kulturze prawnej i orzecznictwie sądów polskich*, red. J. KRZYNÓWEK, W. WOŁODKIEWICZ, Warszawa 2001, a także zwłaszcza artykuł, W. WOŁODKIEWICZA, *Łacińskie paremie prawne w orzecznictwie sądów polskich...*, s. 7-30.

⁷ Por. też B. SCHMIDLIN, *op. cit.*, cz. 1: *Die 'regulae iuris'* (wykaz i omówienie tychże) oraz cz. 2, w której autor klasyfikuje różnorakie *'libri regularum'* a także P. STEIN, *op. cit.*, s. 117-118. Autor kontekstualizuje kwestię perspektywą kompilacji justyniańskiej, rozważa też fenomen aż 35 *leges geminatae* w tytule 17: ich wtórna kolokacja pozwala na pewniejszą rekonstrukcję ich oryginalnego kontekstu i znaczenia.

znieszczeniu. Bardzo trudno zatem zrekonstruować oryginalny zakres stosowania danej zasady czy pokazać, jak mogło dojść do jej powstania. Zadanie to na gruncie klasycznych, rzymskich źródeł jawi się niemalże jako beznadziejne. Szansę na nieco owocniejsze rezultaty daje włączenie do obszaru badań świadectw praktyki prawnej.

Rozpoczęte jakiś czas temu badanie dokumentów procesowych pierwszych wieków romanizacji Egiptu pozwoliło mi zauważyć, że w zachowanych na papirusach petycjach stron, protokołach postępowań czy decyzjach sędziów odnaleźć można lakoniczne, formułaiczne wypowiedzi podobne do rzymskich reguł. Są to przywoływane uprzednie rozstrzygnięcia, opinie jursprudenckie czy nawet odniesienia do aktów prawa; sensem, często skrócowego cytatu (wprowadza go czasem greckie $\mu\epsilon\theta' \acute{\epsilon}\tau\epsilon\pi\alpha$ – „między innymi”, czy może bardziej w dzisiejszym języku sądowym „teza”), jest bądź uzasadnienie podjętej przez sędziego decyzji, bądź – jeśli czyni to strona – przekonanie władzy o ugruntowanej tradycją orzecznictwem racji⁸. Argumenty tego rodzaju przybierają formę aforystyczną postać, zbliżając się formalnie do znanych nam łacińskich paremii.

Na kolejnych stronach postaram się najpierw zilustrować, jak „reguły” można odnajdować w egipskich papirusach, następnie pokazać, jak mogło dochodzić do ich powstania, by wreszcie zająć się ich stosowaniem oraz zaproponować hipotezy o możliwej funkcji. Mam przy tym nadzieję, że te ustalenia pomogą budować kontekst dla łacińskich zasad, których mrok dziejów i niejasna transmisja ogołociła z pierwotnych znaczeń.

Zanim przejdę jednak do właściwego wyводу, warto odwołać się do *locus classicus* opisywanej materii. To stwierdzenie wysokoklasycznego jurysty Paulusa, przywołujące zdanie wczesnoklasycznych Plautiusa i Sabinusa, powszechnie uważane za definicję „reguły” prawnej⁹.

⁸ O językowej postaci reguł, formie ich wprowadzenia, por. B. SCHMIDLIN, *op. cit.*, s. 143-162 oraz uwagi D. NÖRRA, *op. cit.*, s. 76-81.

⁹ Źródło to naturalnie ma niewyczerpaną literaturę; por. choćby B. SCHMIDLIN, *op. cit.*, s. 7-18, i komentarz krytyczny D. NÖRRA, *op. cit.*, s. 26-37. Dla naszych rozważań ważką jest też kontekstualizująca ten tekst analiza P. STEINA, *op. cit.*, s. 53-70, który wyjaśnia oryginalny tenor źródła kontrowersją między analogistami i anomalistami.

D. 50,17,1 (Paul. *16 ad Plaut.*): Regula est, quae rem quae est breviter enarrat. Non ex regula ius sumatur, sed ex iure quod est regula fiat. Per regulam igitur brevis rerum narratio traditur, et, ut ait Sabinus, quasi causae coniectio est, quae simul cum in aliquo vitata est, perdit officium suum. – Reguła krótko przedstawia okoliczności. Prawo nie wynika z reguły, ale prawo, jakie jest, tworzy się regułą. Za pomocą reguły zatem przedstawia się zwięzły opis spraw i, jak mówi Sabinus, jest ona jakby połączeniem spraw, która traci swój użytek, jak tylko unieważni się któryś z jej elementów.

Kompilatorzy nie bez kozery umieszczają właśnie ten tekst jako pierwszy wspomnianego już tytułu *Digestów* zawierającego różne reguły dawnego prawa. Wiedzą bowiem doskonale, że chwytliwe sformułowanie reguł i ich forma, naturalnie upraszczająca rzeczywiste przepisy prawa, grozi ich stosowaniem „na skróty” bez chęci badania ich prawdziwego tenoru lub znaczenia. Taka postać reguły podnosi ją do rangi bezwzględnie obowiązującej normy¹⁰. A tymczasem reguła nie jest prawem, sygnalizuje tylko, jakie prawo jest. Reguła nie wiąże bezwzględnie, wiąże nas przepisy prawa, które reguła przywołuje. *Exordium* tytułu siedemnastego jest zatem jednocześnie przestrogą: nie jest przy tym li tylko retorycznym zwrotem, lecz odpowiada na realnie zachodzące procesy. O słuszności tego twierdzenia mam nadzieję przekonać Czytelników w dalszej części tego eseju. W tym kontekście warto jeszcze na zakończenie wprowadzenia przywołać problem nadmiernego związania jurysprudencji przez raz powstałą regułą: o tym zjawisku

Sabinus i jego szkoła, stojąca na stanowisku bliższemu poszukiwaniu wyjątków, odrzuca też bezwzględnie wiążącą rolę reguł. To doprecyzowanie dobitnie pokazuje po raz kolejny, jak mylące może być pierwsze wrażenie wyniesione z lektury źródła (zwłaszcza takiego, które przybiera postać reguły, czy jak w naszym przypadku „anty-reguły”). O znaczeniu reguł i ich zakotwiczeniu w przypadkach, por. też ostatnio A. CORBINO, *Caso, diritto e 'regula'. Limiti della funzione normativa del caso deciso nella versione romana*, [w:] *'Regulae iuris'*..., s. 35-76.

¹⁰ Bardzo dobrze widać tę tendencję w późniejszej historii prawa, por. A. KACPRZAK, *'Regulae et maximae'*..., s. 151-152, o regułach jako aksjomatach już od czasów późno-starożytnych, ale zwłaszcza w średniowiecznej myśli jurysprudencjalnej glosatorów.

zaświadczają choćby dzieje reguły katonianńskiej (D. 34,7,1 pr. Celsus, 35 *dig.*) opisującej warunek pierwszy ważności legatów¹¹.

2. „REGUŁY PRAWNE” W EGIPCIE

Jak podnosi się w literaturze, dokumentarne papirusy egipskie przynoszą tylko jeden przypadek zdania, które nie tylko formą jako żywo przypomina wypowiedzi znane nam jako łacińskie paremie, lecz także aż prosi się, by je identyfikować z jedną z najbardziej znanych maksym. Datowany na pierwsze dekady rzymskiego panowania w Egipcie *P. Lond.* II 354 (s. 164) (ostatnie dziesięciolecie I w. p.n.e.) przynosi dość obszerną petycję dwóch braci o tym samym imieniu Opis skierowaną do prefekta Gaiusa Tyranniusa¹². Mężczyzn uwięziono po ich, jak się zdaje, nieuzasadnionym oskarżeniu niejakiego Satabousa o morderstwo ojca petentów. Mężczyźni podnoszą, że sprawę rozpatryć miał już *Corvus epistates ton phylaktion*, dowódca straży, zatem ponowne zatrzymanie i oskarżenie o to samo jest bezprawne:

Il. 17-18: ... δι' ἐγκλήματος περὶ τῶν αὐτῶν τῶν νόμων κωλύοντων
 δις περ[ι το]ῦ α[ὐτ]οῦ | [δ]ικάζεσθαι – poprzez oskarżenie o to
 samo, a prawa zabraniają dwa razy być sądzonym za to samo.

Zasada *ne bis in idem* narzucająca się jako możliwa – i wręcz oczywista – paremia, do której petenci mogli się odwołać, i dziś funkcjonuje

¹¹ Za tę wskazówkę badawczą wdzięczny jestem José Luis Alonso (Zurych). W literaturze o problemie por. choćby V. GIUFFRÉ, *op. cit.*, s. 10-12, a także szczegółowo i z przykładami o mocowaniu się jurysprudencji z regułą katońską D. DAUBE, *Zur Palingenesie einiger Klassikerfragmente*, «ZSS» 76/1959, s. 205-208. Za Daubem, P. STEIN, *op. cit.*, s. 66-69, pokazuje zresztą, że przekazana w D. 50,17,1 definicja reguły powstała w odpowiedzi na kłopoty ze stosowaniem zbyt rygorystycznej reguły katonianńskiej.

¹² Bliżej o tym słynnym dokumencie ostatnio A. JÖRDENS, *Die Strafgerichtsbarkeit des 'Praefectus Aegypti'*, [w:] *Recht haben und Recht bekommen im Imperium Romanum. Das Gerichtswesen der römischen Kaiserzeit und seine dokumentarische Evidenz. Ausgewählte Beiträge einer Serie von drei Konferenzen an der Villa Vigoni in den Jahren 2010 bis 2012.* («JurP. Suppl.» 24/2016), red. R. HAENSCH, s. 116-117; por. też CPR XV 15 (7-4 p.n.e.), fragmentaryczną, inną redakcją tej samej petycji.

w naszej świadomości jako jedna z najbardziej „rzymskich” zasad procesowych. Rafał Taubenschlag, komentując *P. Lond.* II 354, bez wahania przypisał jej genezę Ustawie XII Tablic albo pradawnemu prawu zwyczajowemu¹³. W istocie można mieć wątpliwości, czy w tym przypadku doszukiwać się tak starożytnego rodowodu. Żadna ze współczesnych rekonstrukcji Ustawy nie stara się umieszczać w niej zakazu ponownego wszczynania procesu: brak po temu jakichkolwiek przesłanek źródłowych. Jak się wydaje, znajduje ona (choć też nie w formie znanej nam choćby z Kolumn Sprawiedliwości na pl. Krasińskich w Warszawie)¹⁴ swoje odwzorowanie w dogmatycznych źródłach rzymskich dopiero w reskrypcie Antonina Piusa cytowanym przez Ulpiana w pracy o urzędzie prokonsula (D. 48,2,7[2]).

Można mieć zresztą wątpliwości, czy ledwie dwie dekady po podboju Egiptu przez Rzymian lokalni skrybowie, którzy przecież musieli sporządzić ten dokument (zwraca uwagę jego elegancja, wręcz książkowa, ręka), mogli już posiadać dogłębną świadomość zasad rządzących rzymskim procesem (pozostawiam na marginesie kwestię, że rozumienie *ne bis in idem* jako ogólnego zakazu powtórnego rozpatrzenia tej samej sprawy w wszystkich rzymskich procesach jest anachronicznym uproszczeniem)¹⁵. Być może zatem rzeczywistej inspiracji takiego sformułowania należy poszukiwać w lokalnych prawach albo ogólnym przekonaniu o niesłuszności wielokrotnego wytaczania tej samej sprawy¹⁶, wzmocnionym też może retorycznymi inspiracjami¹⁷. W tym kontekście

¹³ R. TAUBENSCHLAG, Νόμος in the Papyri, «JurP» 2/1948, s. 67 i 69 (= *Opera minora*, II, Warszawa 1959, s. 107 i 109).

¹⁴ Por. A. KACPRZAK, J. KRZYNÓWEK, W. WOŁODKIEWICZ, *Regulae iuris*. Łacińskie inskrypcje..., nr 80 (s. 130-131).

¹⁵ A w zasadzie i co do rzeczywistego wbudowania tej reguły w porządek prawny w Egipcie rzymskim. Niemal wiek później Tiberius Iulius Alexander w swoim słynnym edykcje nadal widział potrzebę zakazania ponownego wszczynania już zakończonych postępowań, por. OGIS 669, ll. 35-40.

¹⁶ Ogólnie o historii reguły *ne bis in idem* nie tylko w tradycji rzymskiej, por. D. LIEBS, *Die Herkunft der „Regel” bis de eadem re ne sit actio*, «ZSS» 84/1967, s. 118-119, odnosi się do przywołanego tu dokumentu.

¹⁷ Tak np. J. MÉLÈZE MODRZEJEWSKI, *Loi et coutume dans l'Égypte grecque et romaine. Les facteurs de formation du droit en Égypte d'Alexandre le Grand à la conquête*

warto przywołać opisaną między innymi przez Mirko Canevaro paralełę ateńską z mowy przeciw Timarchosowi¹⁸.

Wobec stanu naszych źródeł to pytanie musi jednak pozostać otwarte. Niemniej dla następujących rozważań kwestia ta pozostaje drugorzędna. Mniej znaczące w tym miejscu jest bowiem faktyczne pochodzenie reguły z petycji, a bardziej sposób jej użycia. Petenci kategorycznie stwierdzają, że prawa¹⁹ – bez dokładniejszego określenia tychże – zabraniają oskarżenia dwa razy za to samo. Tenor zdania, choć wbudowanego w uniżony i proszący format petycji, sugeruje, jakby chcieli prefekta związać ustaloną przecież i oczywistą regułą. Doskonale pokazuje to, jaka jest funkcja używanych przez strony w innych przypadkach sformułowań, które interpretuję jako „reguły prawne”.

3. „REGUŁY”: PRÓBA DEFINICJI

Przejdźmy zatem od próby pokazania na przykładach, jak rozumiem to określenie. Następujące ilustracje nie mają charakteru wyczerpującego, również ze względu na limity objętościowe tego tekstu. Mają one jedynie przybliżyć konteksty wypowiedzi, które odpowiadają funkcjonalnie „regułom prawnym”.

arabe («JJurP Supplements» 21/2014), s. 25 i przyp. 68, w ślad za: H. SCHMIDTEM, *Einfluß der Rhetorik auf die Gestaltung der richterlichen Entscheidungen in den Papyri*, «JJurP» 4/1950, s. 165-177 (choć autor ten do samego P. Lond. II 354 się nie odnosi).

¹⁸ M. CANEVARO, *The Documents in the Attic Orators. Laws and Decrees in the Public Speeches of the Demosthenic Corpus*, Oxford 2013, s. 138-141. W mowie Przeciwno Timokratesowi cytowane jest prawo zakazujące – mówiąc ogólnie – ponownego rozpatrywania sprawy już osądzonej (Dem. 24,54). Według Canevaro, mimo, że sam tekst prawa jest ewidentnym późniejszym wtrętem, w dodatku niezbyt odpowiadającym językowi aktu prawnego epoki Demostenesa, odpowiada on w zasadzie temu, co wiemy o prawie ateńskim epoki klasycznej. O źródle tym też D. LIEBS, *op. cit.*, s. 120-122.

¹⁹ O odwołaniu do praw w papirusach por. poza przywołanym już studium R. TAUBENSCHLAGA, *Νόμος...*, *passim*, doskonale wprowadzenie w książce J. MÉLÈZE MODRZEJEWSKIEGO, *op. cit.*, § 1. Les facteurs de formation du droit dans l'Égypte grecque et romaine – d) Nomoi (s. 16-27).

Pierwsze wśród nich miejsce zajmują przytaczane w mowie niezależnej wypowiedzi sędziów rozpatrujących dane sprawy. Do nich należy, na przykład, stwierdzenie Volusiusa Maecianusa, jedynego znanego rzymskiego jurysty, który pełnił funkcję prefekta Egiptu²⁰. Fragmentarycznie zachowana kopia protokołu postępowania dotyczącego zapewne zwrotu pożyczki zabezpieczonej hipoteką zawiera takie oto kategoryczne stwierdzenie prefekta:

P. Oxy. III 653 *descr.* (= MChr. 90, 162–163 n.e.), ll. 26-28: Μαικ[ι]ανός εἶπεν· θέ[λ]ων καὶ μὴ θέλων ἀποκαταστήσεις αὐτῷ. ὅπερ ἐὰν μὴ ποιήσης οὐ μόνον κατακριθῆσαι ἀλλὰ καὶ δαρήσ[ει. . .] – Maecianus powiedział: „c h c a c , c z y n i e c h c a c , i t a k m u o d d a s z . A j e ś l i t e g o n i e u c z y n i s z , n i e t y l k o z o s t a n i e s z o s a d z o n y , a l e t e ż w y b a t o ż o n y . . . ”.

„Reguła” może dość rozczarowująca, z ust znanego prawnika i doświadczonego urzędnika oczekiwalibyśmy być może bardziej wyrafinowanego stwierdzenia podsumowującego stan prawny. Pozostaje jednak spełniona jej funkcja komunikacyjna: w dobitny sposób podkreśla się obowiązek zwrotu należnej kwoty.

Kolejny przykład takiej procesowej wypowiedzi odnosi się do bardziej konkretnej zasady prawnej. W słynnym i często cytowanym papirusie dotyczącym zasiedzenia i *longi temporis praescriptio*, namiestnik Marcus Mettius Rufus (prefekt 89–92 n.e.) lakonicznie przywołuje zasadę dotyczącą terminu potrzebnego do nabycia własności²¹:

P. Stras. I 22 (= MChr. 374, Hermopolis, 217 n.e.), ll. 29–33: ... μεθ' ἕτερα· Μέττιος Ῥούφος | Καπίτωνι εἶπε[ν]· οὐδεμίαν παρείσδουσιν ἔχεις, | ἢ γὰρ γ[υ]νῆ ἐν τῇ νομῇ γέγονεν πολλῶ χρόνῳ. παρ' ἡμεῖν (l. ἡ|μῖν) δ[ε] ἰ|δοὺ ἢ [δ]ι' ἐνιαυτοῦ νομῆ αὐτάρκης | ἐστὶν. [εἰ]ς δε[σ]π[ο]τι[α]ν. – Teza: Mettius Rufus powiedział Capitonowi: „nie masz żadnego argumentu, bo kobieta była w posiadaniu przez długi czas,

²⁰ O możliwym przebiegu kariery tego urzędnika W. KUNKEL, *Die römischen Juristen. Herkunft und soziale Stellung*², Köln-Weimar-Wien 2001, s. 174-176.

²¹ Tekst to kolekcja przypadków sporządzona po roku 217, sama sentencja Mettiusa Rufusa datowana jest na 20 listopada 90 r. n.e.

a u nas jednoroczne posiadanie wystarczy dla własności”.

Podobnie jak poprzedni przykład i to kategoryczne stwierdzenie przybiera niepodlegającą dyskusji postać, a zatem czegoś na kształt reguły prawnej.

Zdarza się czasem, że podobne wypowiedzi odwołują się do prawa czy praw, które „tworzą regułę” – wedle sabiniańskiej definicji. Z pierwszym przykładem takiej konstrukcji zapoznaliśmy się przed chwilą, to P. Lond. II 354. Kolejny, podobnie jak i ten wspomniany, pochodzi z petycji więźnia. Aurelios Herakles, zatrzymany pod zarzutem niezapłacenia podatków, podnosi w piśmie do *beneficiariusi*, że to nie on winien jest daninę za działkę ziemi. Prośbę o uwolnienie podpira stanowczym stwierdzeniem opartym na bliżej nieokreślonych prawach:

PSI VII 807 (Oxyrhynchos, 280 n.e.), ll. 15-18. οἱ δὲ νόμοι
κ ε λ ε ὕ ο υ σ ι ν | μηδένα κατέχεσθαι ὑπὲρ ἄλλ<ων(?)> μήτε
πατέρα ὑπὲρ | υἱοῦ μήτε | υἱὸν ὑπὲρ πατρὸς | μήτε ἀδελφὸν ὑπὲρ
ἀδελ|φοῦ – p r a w a n a k a z u j ą, by nikt nie odpowiadał za
innych: ani ojciec za syna, ani syn za ojca, ani brat za brata.

Tak jak w przypadku petycji braci Opisów i tu mamy do czynienia zatem z pewnym rodzajem prawnego zakłęcia, które ma związać organ władny zwolnić petenta z więzienia. Skoro prawa nakazują pewne postępowanie, *beneficiarius* nie ma wyboru i musi zwrócić Heraklesowi wolność.

W pewnych przypadkach prawa będące korzeniem reguły nie są aż tak anonimowe. Zdobywają one epitet klasyfikujący ich możliwe stosowanie. I tak w zestawie trzech decyzji prefekta (lub prefektów) dotyczących wolności testowania znajdujemy odwołanie do praw Egipcjan²².

²² Zupełnie poza tematem tego szkicu pozostaje dyskusja nad możliwym rozumieniem tego przyporządkowania, czy też źródeł tak określonych praw. Wydaje się jednak, że najwłaściwsze byłoby jego odczytanie jako praw właściwych dla zamieszkujących Egipt peregrynów *nullius civitatis*, bez względu na ich rzeczywistą etniczną przynależność. Por. ostatnio na ten temat wyważone stanowisko H.A. RUPPRECHTA, Τῶν Αἰγυπτίων νόμοι, [w:] *When West Met East. The Encounter of Greece and Rome with the Jews, Egyptians, and Others* (Festschrift R. Katzoff), Trieste 2016, s. 255-268 (= *Beiträge*

Wprowadza ono mające charakter zasady sformułowanie deklarujące bezwzględna wolność testowania Egipcjan (wrażenie to, do czego niebawem wrócimy, jest tylko pozorne, *infra*, s. 133-137).

P. Oxy. XLII 3015 (117 n.e.), ll. 2-5. κάλλιστόν ἐστὶν αὐτοῦς | [δικ] αἰοδοτεῖν π[ρὸ]ς τοὺς Αἰγυπτίων νόμους | [ἐ]φ' οἷς ἔξεστι κ[α]ὶ μεταδιατίθεσθαι. καλῶς δι[έθε] το ὀ τελευτήσ[α]ς. – Najlepiej będzie, jeśli osądzisz ich według prawa Egipcjan, wedle którego wolno im zapisać majątek. Dobrze zatem rozporządził umierający.

Skądinąd wiemy, że to właśnie te prawa Egipcjan, choć wprost nie przywołane, leżą u podstaw jeszcze jednej reguły stworzonej w postępowaniu sądowym. W opinii prawnej o lokalnym prawie sporządzonej na polecenie rzymskiego sędziego przez Ulpiosa Dioskuridesa²³, nomikosa i byłego agoranoma, odnajdujemy znów zwięzłe sformułowanie, skrojone tak, jakby miało być używane w kolejnych, analogicznych rozstrzygnięciach. I faktycznie znalazło ono zastosowanie w słynnej petycji Dionizji, jako jeden z jej argumentów przemawiających za zerwaniem władzy ojcowskiej nad wydaną za mąż kobietą²⁴.

P. Oxy. II 237, kol. VIII, ll. 2-6 (138 n.e.), ll. 3-6. Δ[ιον]υσία | ὑπὸ τοῦ πατρὸς ἐκδοθεῖσα [πρ]ὸς γάμον ἐν τῇ

zur juristischer Papyrologie. Kleine Schriften, red. A. JÖRDENS, Stuttgart 2017, nr 32, s. 336-345) oraz S. STRASSI, *Prassi giuridico-amministrativa nella χώρα egiziana: fra lex romana e diritto locale*, [w:] R. HAENSCH, *Recht haben und Recht bekommen...*, s. 229-236 wraz z cytowaną przez oboje autorów wcześniejszą literaturą (liczne prace dokumentujące spór w tej mierze J. Méléze Modrzejewskiego oraz H.J Wolffa). Problemem tym zajmę się i ja w *Józef 'apud gentes'. On Status and Law between the Centre and Periphery*, «JJurP» 49/2019, s. 324-331.

²³ Dotychczas znanego jako Ulpios Dionysiodoros – nową lekturę imienia zawdzięczamy drowi C. Balamoshevowi. Bardzo możliwe, że jest on tożsamy z Ulpiosiem Dioskuridesem znanym z PSI V 450, SB XX 15147, BGU XX 2863 oraz P. FOUAD I 25.

²⁴ Literatura na temat fascynującego P. Oxy. II 237, <http://www.dionysia.wpia.uw.edu.pl> (dostęp 12 października 2020 r.). Przywołują ją i omawiają dwa nowsze studia przypadku: J. PLATSCHEK, *Nochmals zur Petition der Dionysia* (P. Oxy. II 237), «JJurP» 45/2015, s. 145-163, oraz Cl. KREUZSALER, J. URBANIK, *Humanity and Inhumanity of Law. The Case of Dionysia*, «JJurP» 38/2008, s. 119-155.

τοῦ π[α]τρὸς ἐξουσι[ί]α οὐ κέτι γε\ί/νεται. καὶ γὰρ εἰ ἡ μήτηρ αὐτῆς τῷ πατρὶ ἀγράφως | συνώκησε [κ]αὶ διὰ τοῦτο αὐτῇ δοκεῖ ἐξ ἀγράφων γάμων γεγενῆσθαι, τῷ ὑπὸ τοῦ πατρὸς αὐτῇ ἐκδόσθαι πρὸς γάμον οὐκέτι | ἐξ ἀγράφων γάμων ἐστίν. ... – Dionysia, która została wydana przez ojca do małżeństwa, już nie znajduje się we władzy ojca. Bo nawet jeśli jej matka połączyła się z ojcem w sposób niepisany, tak że ona sama zdałaby się być dzieckiem z niepisanego małżeństwa, ponieważ ojciec wydał ją do małżeństwa, nie jest już (dzieckiem) z niepisanego małżeństwa.

Znów sformułowanie kategorycznie opisuje stan prawny właściwy dla sprawy. W dalszej części opinii mamy dopiero jego dokładniejsze opisanie, ale można założyć, że właśnie ta pierwsza, dobitnie wybrzmiała część, miała wzmocniony walor perswazyjny – funkcję, która przypisaliliśmy regułom.

Jako ostatni, emblematyczny przykład egipski niech nam posłuży szczególny przypadek samookreślenia reguły prawnej jako takiej. Prefekt Munatius stwierdza w postępowaniu dotyczącym działających na szkodę wierzycieli dłużników, że uszczuplenia przez nich majątku nie będą utrzymane w mocy. Sędzia podkreśla przy tym, że jest reguła, *typos*, wedle której sądził wielokrotnie:

P. Ryl. II 75 (kon. II w. n.e.), ll. 6-12. Μ[ο]υνάτιος | εἶπεν· (...) μέντοι τὸ π ο ς ἐστὶν καθ' ὃν ἔκρεια | πολλάκις καὶ τοῦτο δίκαιον εἶναι | μοι φαίνεται ἐπὶ τῶν ἐξιστανο|μένων (corr. ex ε[[κ]]ξιστανο[[με]]μένων) | ὥστε, εἴ τι ἐπὶ περιγρ[α]φῇ | τῶν δανιστῶν ἐποίησαν, ἄκοιρον εἶναι. – Munatius powiedział: „... istnieje reguła, wedle której wiele razy sądziłem, i która wydaje mi się sprawiedliwa w przypadku osób, które dokonują cesji majątku: jeśli uczynili to, by szkodzić wierzycielom, (cesja) nie będzie utrzymana w mocy”.

W dalszej części tego samego tekstu znajdziemy nieco odmienne sformułowanie podobnej treściowo i funkcjonalnie zasady:

ll. 19-20. [ἐ]ὰν εὐρεθῆ ἑπεκρησά|μενος ἐπὶ περὶ γραφῆ, ἄκοιρον ἔστω. – jeśli okaże się, że zaciągnął nowe długi na szkodę, nie będzie to miało mocy.

Widzimy oto, jak wykuwa się zasada prawna, która odpowiada, *avant la lettre*, treści znacznie późniejszej rzymskiej figury *fraus creditorum*.

Ten przegląd przykładów wyluskanych z papirusów, przeważnie o znaczeniu procesowym, zakończę powrotem do „czysto” rzymskich źródeł. *Digesta* aż dwukrotnie przytaczają wyrok Marka Aureliusza odnoszący się do wierzycieli wymuszających płatności na swoich dłużnikach. Cesarz zakreśla w nim bardzo wąsko dopuszczalne granice samopomocy²⁵.

D. 4.2.13 Callistratus *libro quinto de cognitionibus* *Exstat enim decretum divi Marci in haec verba: „Optimum est, ut, si quas putas te habere petitiones, actionibus experiaris. Cum Marcianus diceret: vim nullam feci, Caesar dixit: Vis est et tunc, quotiens quis id, quod deberi sibi putat, non per iudicem reposcit. Quisquis igitur probatus mihi fuerit rem ullam debitoris vel pecuniam debitam non ab ipso sibi sponte datam sine ullo iudice temere possidere vel accepisse, isque sibi ius in eam rem dixisse: ius crediti non habebit.”* – D. 4,2,13, Callistratus, 5 ks. o sądowym rozpoznawaniu spraw: Istnieje decretum boskiego Marka w takich słowach „Najlepiej, jeśli sądzisz, że przysługują ci jakieś skargi, byś ich dochodził sądownie”. Skoro Marcianus powiedział: ‘żadnej siły nie użyłem’, Cesarz powiedział ‘ty sądzisz, że siły używa się tylko wtedy, gdy rani się ludzi? Siłą jest i to, gdy ktoś żąda nie za pośrednictwem sędziego tego, co sądzi, że mu się należy. I dlatego jeśli komukolwiek zostanie przede mną udowodnione, że przyjął lub posiada bez (decyzji) sędziego jakąś rzecz dłużnika lub należne (mu) pieniądze dane bez zgody dłużnika, on sam sobie stwarza prawo w tej sprawie: nie będzie miał prawa do wierzytelności”’. (*lex geminata* D. 48,7,7: *Creditores si adversus debitores suos agant, per iudicem id, quod deberi sibi putant, reposcere debent: alioquin si in rem debitoris sui intraverint id nullo concedente, divus Marcus decrevit ius crediti eos non habere. Verba decreti haec sunt.*- fin.)

²⁵ Por. też D. 4,2,12,2 (Ulp. 11 *ad ed.*), gdzie Ulpian zdaje się odnosić do treści cytowanego fragmentu, klasyfikując przemocowe działanie wierzyciela, jako podpadające pod *lex Iulia de vi privata*. Jurysta późnoklasyyczny przywołuje przy tym opinię Juliana wykluczającą stosowanie w takim przypadku *edictum de metu* ze względu na brak poniesionej szkody majątkowej przez dłużnika.

Jak i w poprzednich przykładach nie interesuje mnie tutaj głęboka egzegeza tego tekstu, ale jedynie rozszerzająca definicja siły, *vis*, sformułowana przez cesarza *en passant*. A zatem *siłą jest żądać należności nie za pośrednictwem sędziego*. Wplecione w wywód sędziego lakoniczne sformułowanie retorycznie spina cały fragment. Jego kategoryczność i perswazyjność ponownie wpisują się w formułę reguły.

4. ZBIORY REGUŁ PRAWNYCH I ŚWIADOMOŚĆ PRAWNA

Zanim na przykładzie trzech przypadków tak zdefiniowanych reguł przyjrzymy się ich możliwej genealogii, zatrzymajmy się pokrótce na kontekście ich występowania. Już wspominałem o nim ogólnie. Wypowiedzi typu „regułowego” pojawiają się zazwyczaj w papirusach związanych z postępowaniami sądowymi: protokołach procesów, wyrokach, petycjach stron. W petycjach zaś odnaleźć można i te pierwsze, często w formie skróconej, szczególnie wdzięcznej do „regulizacji”. Obok tych da się też wyróżnić szczególny typ dokumentów, który dostarcza nam nie tylko same „reguły”, lecz także inne świadectwa rzeczywistości prawnej. Taki format pozwala na konfrontację przekazywanych „zasad” z ich faktycznym zapleczem. Świadectwa te to stosunkowo liczne kolekcje wyimków z rozstrzygnięć sądowych. Dossiers takie ogniskują się wokół jakiegoś zagadnienia prawnego. Ciekawa jest ich forma. Zdarza się, że ułożenie przypadków w kolumnach, w dodatku podpisanych imieniem sędziego, sugeruje jakiś rodzaj oficjalności zbioru. Tak było chyba w przypadku najstarszej zidentyfikowanej przeze mnie kolekcji, czyli P. Oxy. XXXVI 2757 (po czerwcu 79 n.e.). Papirus zawiera w pierwszej zachowanej kolumnie wyrok prefekta Luciusa Peduciusa Colona, a w drugiej dwie decyzje prefekta Lupusa²⁶, w tym jedną podjętą po konsultacji z nomikosem, dotyczące wolności spadkodawcy co do

²⁶ Może to być bądź Tiberius Iulius Lupus, który sprawował urząd w latach 71-73 n.e., bądź Marcus Rutilius Lupus (113-117 n.e.). Fakt, że drugim cytowanym na papirusie prefektem jest Colonus, namiestnik roku 70, wskazuje raczej na tego pierwszego. Por. G. BASTIANINI, *Lista dei prefetti d'Egitto dal 30^a al. 299^e*, «ZPE» 17/1975, s. 263-328; daty sprawowania urzędów poszczególnych prefektów przyjmuję za tym autorem. Bliższą

formy rozporządzenia własnym majątkiem²⁷. Inny skryba dodał przy nazwiskach sędziów w dopełniaczu numery: odpowiednio 15 i 16 (o ile uzupełnienie wydawcy jest słuszne). Nietrudno zatem uznać, że mógł to być ponumerowany rejestr poszczególnych rozwiązań.

Najczęściej mamy jednak do czynienia z pojedynczymi kartami papirusowymi zapisanymi czytelnymi, prawie książkowymi charakterami pisma. Zwraca uwagę uporządkowanie zapisu: poszczególne przypadki oddzielają bądź to znaki graficzne (np. pozioma kreska)²⁸, bądź wolna przestrzeń na karcie²⁹. Zastanawia możliwe przeznaczenie takich właśnie dossiers. Zważywszy na cechy formalne zapisu, można przedstawić w tej mierze dwie, niewykluczające się zresztą, hipotezy. Zbiór decyzji prawnych ogniskujących się na konkretnej kwestii idealnie się nadaje do celów scholastycznych. Karty takie mogły być zatem wypisami adekwatnych kazuśów, zebranych czy to przez studentów, czy to nauczycieli prawa.

Bardziej prawdopodobne jednak wydaje się przygotowywanie takich zestawień dla celów procesowych. Nie były to raczej prywatne notatki *pro memoria* stron czy też reprezentujących ich prawników: w takim przypadku spodziewałbym się bardziej kursywnego i nie aż tak przejrzystego w swym formacie zapisu. Karty takie mogły być dołączane przez strony do składanych pozwów. Doskonały przykład takiej praktyki dostarcza tutaj zawarta w przywołanej już słynnej Petycji Dionizji (P. Oxy. II 237) skarga jej ojca Chairemona.

analizę P. Oxy. XXXVI 2757, por. E. SEIDL, *Nachgiebiges oder zwingend Erbrecht in Ägypten*, «SDHI» 40/1974, s. 108-110.

²⁷ Por. <https://bit.ly/zp2020-4-1> (dostęp 12 października 2020 r.).

²⁸ Jako ilustrację takiej praktyki przywołać można tutaj P. Phil 1 (Arsinoites, po 119 r.n.e.) – dossier dotyczące zwolnienia tkaczy z liturgii i przymusowej uprawy ziemi, zawierające 1. list sędziego, 2 *kephalaia* edyktu C. Vibiusa Maximusa z listą osób zwolnionych, 3. wyrok Juliusa Theona, ex-hypomnetographosa, 4. początek listu prefekta Hateriusa Neposa. Por. ilustrację <http://bit.ly/zp2020-4-2b> (dostęp 12 października 2020 r.).

²⁹ Por., np. P. Oxy. XLII 3015: trzy decyzje prefekta (lub prefektów) dotyczące wolności testowania wg prawa egipskiego: <http://bit.ly/zp20-4-1> (dostęp 12 października 2020 r.). Szerzej o tym tekście dalej, s. 133-137.

P. Oxy. II 237, kol. vi, ll. 12-20 (ca 186 n.e.): Χαιρήμων Φανίου γυμνασιάρχης τῆς Ὀξυρυγγειῶν πόλεως· τῆς θυγατρὸς μου Διονυσίας, ἡγεμῶν κύριε | πολλὰ εἰς ἐμὲ ἀσεβῶς καὶ παρανόμως πραξάσης κατὰ γνώμην Ὀρίωνος Ἀπίωνος ἀνδρὸς αὐτῆς, ἀνέδωκα ἐπιστολὴν Λογγαίῳ Ῥούφῳ τῷ λαμπροτάτῳ, ἀξιῶν τότε ἂ προσήνεγκα αὐτῇ ἀνακομίσασθαι κατὰ τοὺς νόμους, οἰόμενος| ἐκ τοῦ παύσασθαι αὐτὴν τῶν εἰς ἐμὲ ὕβρεων· καὶ ἔγραψεν τῷ τοῦ νομοῦ στρατηγῷ (ἔτους) κε, Παχῶν κς, ὑπο|16τάξας τῶν ὑπ' ἐμοῦ γραφέντων τὰ ἀντίγραφα ὅπως ἐντυχῶν οἷ παρεθέμην φροντίση τὰ ἀκόλουθα πρᾶξιαι. ἐπεὶ οὖν, | κύριε, ἐπιμένει τῇ αὐτῇ ἀπονοίᾳ ἐνυβρίζων μοι, ἀξιῶ τοῦ νόμου διδόντος μοι ἐξουσίαν οὗ τὸ μέρος ὑπέταξα ἴν' εἰδῆς | ἀπάγοντι αὐτὴν ἄκουσαν ἐκ τῆς τοῦ ἀνδρὸς οἰκίας μηδεμίαν μοι βίαν γείνεσθαι ὑφ' οὔτινος τῶν τοῦ Ὀρίωνος ἢ αὐτοῦ τοῦ Ὀρίωνος συνεχῶς ἐπαγγελλομένου. ἀπὸ δὲ πλειόνων τῶ[ν] περὶ το[ύ]των πραχθέντων ὀλίγα σοι ὑπέταξα ἴν' εἰδῆς. (ἔτους) κς, Παχῶν. Od Chairemona, syna Phaniasa, ex-gimnazjarchy Oxyrhynchos. Mój Panie Prefekcie, jako że moja córka Dionizja podburzona przez swego męża Horiona, syna Apiona, popełniła liczne bezbożne i bezprawne czyny względem mnie, przedłożyłem jego wysokości Longinusowi Rufusowi petycję, w której zgodnie z *prawem* żądałem zwrotu sum, które moja córka ode mnie otrzymała, mając nadzieję, że ją to skłoni do zaprzestania swych zniewag. W roku 25, dniu 27 miesiąca Pachon, napisał on do stratega, dołączony odpisy moich pism, polecając, by sprawdzić to, co przedstawiłem, i co należy uczynić. Mimo to, mój Panie, ona trwa nadal przy swym skandalicznym zachowaniu względem mnie; i dlatego wnoszę, by pozwolono mi wykonać prawo, które mi przysługuje zgodnie z ustawą, której część poniżej cytuję dla wiadomości Waszej Wysokości, do zabrania jej wbrew jej woli z domu męża bez narażania się na jakąkolwiek przemoc, czy to Horiona, czy kogoś z jego ludzi, którą wciąż mi grozi. Z licznych przypadków tego dotyczących dołączam niektóre, byś je poznał. Pachon, rok 26.

Nie było w interesie Dionizji dokładne przytoczenie wszystkich prawniczych argumentów ojca. Być może po prostu przemilczała

umieszczone przez Chairemona w skardze przykłady³⁰. Ale może okoliczność, że jej własna, bardzo wszak rozbudowana petycja, ich nie zawiera ani z nimi nie polemizuje, wynika z faktu, że Chairemon dołączył do swego żądania osobne załączniki, których pełnym odpisem petentka nie dysponowała.

Znamy także z protokołów postępowań sytuacje, gdy w toczącym się procesie, po poinformowaniu przez stronę o istniejącym uprzednim wyroku czy też obowiązującym prawie, sędzia nakazywał ich odczytanie. Przedstawienie aktów obowiązującego prawa sądowi mogło się odbywać za pomocą takich właśnie poręcznych zestawień. Widać to świetnie i w samej Petycji Dionizji: przytoczony przez nią trzeci precedens zawiera, jak w szkatułce, drugi. Epistrateg Pakonios Felix uwiadomiony o wcześniejszej decyzji prefekta Flawiusa Titianusa, poleca odczytać stronie protokół³¹.

Podobną praktykę obserwujemy też w piśmie Apolloniarion zwanej też Aristandrą P. Oxy. VI 899, 200 n.e.), zabiegającej o zwolnienie z obowiązku uprawy ziemi państwowej. Petentka zacytowała protokół postępowania przed sędzią Parmenionem na dowód, że kobiety zwolnione były z takich ciężarów. Z przywołanej relacji dowiadujemy się, że poinformowany o wcześniejszych decyzjach Parmenion polecił je odczytać. Skrótowy protokół nie przytacza ich szczegółowo, ograniczając się zaledwie do wzmianki o autorze przywołanej regulacji. Mamy zatem informację, że zapoznano się z edyktem Tiberiusa Iuliusa Alexandra zabraniającym zmuszania kobiet do uprawy ziemi (publicznej) oraz

³⁰ Taki model cytowania uprzednich rozstrzygnięć zawiera jej własna petycja. Podobnie postąpiła też Apolloniarion alias Aristandra w zachowanej w P. Oxy. VI 899 prośbie o zwolnienie z przymusowej uprawy ziemi koronnej. O stronie formalnej i katalogu takich załączników do dokumentach administracyjnych na ostatnich Jornadas (remotas) de papirología 9.5, mówiła S. Caruso, „*Allego una copia: aspetti materiali degli allegati nei documenti amministrativi e legali*.” (21 września 2020).

³¹ Por. P. Oxy. II 237, kol. VII, ll. 29-39 (14.10.133 n.e.), cytujący przywołane przez Dionizję wcześniej rozstrzygnięcie, P. Oxy. II 237, kol. VII, ll. 19-29 (2.06.128 n.e.) – *nota bene* w trakcie tego postępowania odczytano też i prawo, stanowiące podstawę roszczenia ojców pragnących zabierać swe córki z domu mężów. Jego tekst jednak (niestety!) nie został przytoczony.

rozstrzygnięcia prefekta Valeriusa Eudaemona i epistrarega Minicusa Corellianusa³².

Takie procedowanie z pewnością przywołuje w naszej wyobraźni obraz typowy dla modelu procesu w porządku *common law*, a także pewnik o wiążącej sile precedensów, który nim rządzi. Rzeczywiście, ta wizja jawi się jako nęcąca³³. A jednak, to łatwe podobieństwo może okazać się zwodnicze. Pamiętajmy przede wszystkim, że rzymski sędzia, a historycznie już republikański magistratus, nie jest związany jakimkolwiek wcześniejszym rozstrzygnięciem³⁴. Ta sytuacja zmienia się dopiero po wykształceniu jurysdykcji cesarskiej, ale nawet i wtedy autorytet najwyższego sędziego nie tyle wiąże, ile paraliżuje urzędnika sądującego³⁵. Przedstawienie sędziemu wcześniejszych decyzji sądowych nie może go zatem wiązać w sposób formalny. Ma zapewne charakter perswazyjny: odpowiednia liczba podobnych decyzji, podjętych zwłaszcza przez urzędników hierarchicznie starszych, może wpływać

³² To skądinąd ciekawe (również w kontekście dalszej części tego eseju), że papirus przedstawia zakaz Tiberiusa Iuliusa Alexandra jako wyłącznie odnoszący się do kobiet w kontekście γεωργία. Tymczasem, najsłynniejszy znany edykt tego urzędnika, także wydany w 2 roku panowania Galby, ogólnie zakazywał przymuszania do wynajmu ziemi publicznej i do podjęcia się poboru podatków (por. OGIS 669, ll. 10-15: τελωνεία, μισθώσις ούσιακή). Możliwe oczywiście, że P. Oxy. VI 899 odnosi się do innego aktu tego samego prefekta, być może późniejszego: tak uważa, G. CHALON, *L'Édit De Tiberius Julius Alexander (Bibliotheca Helvetica Romana V)*, Olten 1964, s. 68, przyp. 79 oraz 104-105.

³³ Por. R. KATZOFF, *Precedents in the Courts of Roman Egypt*, «ZSS» 89/1972, s. 256-292, wraz z literaturą.

³⁴ Na tę okoliczność wskazywałem już w artykule, D. 24.2.4: ... *'Pater tamen eius nuntium mittere posse: l'influsso della volontà del padre sul divorzio dei sottoposti*, [w:] *Εὐεργεσίας χάριτι. Studies Presented to Benedetto Bravo and Ewa Wipszycka by Their Disciples* («JurP Supplements» 1/2002, red. T. DERDA, J. URBANIK, M. WĘCOWSKI), s. 318-319; bardzo podobnie, J.L. ALONSO, *The Status of Peregrine Law in Roman Egypt: „Customary law” and Legal Pluralism in the Roman Empire*, «JurP» 43/2013, s. 358-359.

³⁵ Por. bardzo w tej mierze instruktywny tekst D. 37,14,17. (Ulp. *Iul. Pap.* 9). Dowiadujemy się z niego, że w pewnym rozstrzygnięciu Volusius Maecianus podążył za *rescriptum* Boskich Braci – nie śmiąc wydać wyroku innego niż cesarze. Oni sami jednak doszli do wniosku, że ich wcześniejsza decyzja była błędna i przekonali jurystę do zmiany decyzji (tenor wypowiedzi cesarzy brzmi jak lekki wyrzut aż tak daleko posuniętego braku samodzielności Maecianusa).

na sędzię w danej sprawie. Jak słusznie podkreśla José Luis Alonso, taka praktyka może mieć jednak pewną istotną funkcję: nagromadzenie podobnych rozwiązań daje jakieś poczucie pewności prawa w systemie jego w zasadzie nieograniczonego dyskrejonowego stosowania (i znowu nie jest to specyfika jurysdykcji prowincjonalnej: dobrze wiemy, jaki jest praktyczny wymiar stosowania *aequitas* przez republikańskich pretorów, wszak w sposób formalny niezwiązanych normami *ius civile*)³⁶. Zebranie przypadków podobnej linii orzeczniczej pozwala stronie w ograniczonym choć stopniu przewidzieć możliwe zakończenie przedstawionego przezeń problemu.

Opisana praktyka sądowa otwiera wreszcie kolejną, niezwykle ciekawą, perspektywę: a mianowicie aspekt świadomości prawnej. Z dzisiejszej, zwłaszcza kontynentalnej perspektywy, dogmatem zdaje się być paremia *curia novit legem*. Widzimy jednak z naszych przykładów, że wcale tak nie jest, zwłaszcza gdy sąd zastosować ma prawo lokalne. I Chairemon, i Apollonariion załączają wybór uprzednio rozstrzygniętych przypadków przemawiających za ich stanowiskiem, by urzędnik o nich „(się do)wiedział”³⁷. Sędzia rzymski nie zna prawa i nikt też nie oczekuje, że będzie je znał. Prawo natomiast znają – i to zdawać by się mogło – w sposób doprawdy profesjonalny – petenci, strony po-

³⁶ Por. J.L. ALONSO, § 8 Teil I *Papyrologische Quellen*, §§ 65-66 (wraz z rzymskimi źródłami i literaturą w przyp. 159), [w:] *Handbuch des römischen Privatrechts*, red. U. BABUSIAUX, CH. BALDUS, W. ERNST, F.S. MEISSEL, J. PLATSCHEK, TH. RÜFNER (w druku).

³⁷ P. Oxy. II 237, kol. vi, ll. 12-20 (128 n.e.), ll. 12, 17-18, 19-20: Χαίρημων Φανίου γυμνασιάρχης τῆς Ὀξυρυγγειῶν πόλεως ... | ἀξιῶ τοῦ νόμου διδόντος μοι ἐξουσίαν οὗ τὸ μέρος ὑπέταξα ἴν' εἰδῆς | ἀπάγοντι αὐτὴν ἄκουσαν ἐκ τῆς τοῦ ἀνδρὸς οἰκίας ... ἀπὸ δὲ πλείονων τῶ[v] περὶ το[ύ]των πραχθέντων ὀλίγα σοι ὑπέταξα ἴν' εἰδῆς. – od Chairemona, syna Phaniasa, ex-gimnazjarchy Oxyrhynchos. Mój Panie Prefekcie, ... proszę, by pozwolono mi wykonać uprawnienie, które mi przysługuje zgodnie z prawem, którego część poniżej dołączam, abys wiedział i, do zabrania jej wbrew jej woli z domu męża ... po tym wszystkim dołączam wybór precedensów tego dotyczących, abys wiedział. ...”; P. Oxy VI 899 (= WChr. 361, 200 n.e.), ll. 19-20): διὰ τὴν ἔμφυτον σου εὐεργεσίαν ὑπέταξά σοι ὡς ἔτεραι ἀφο[. .]. [- ca.14 – ἴν' ᾧ] || [διὰ] σοῦ κατὰ πάντα εὐεργετημένη. – dzięki wrodzonej dobroczynności twojej – dołączyłam dla ciebie jak inni [wykaz kasusów/praw] – bym mogła skorzystać w pełni dzięki tobie...

stępowania sądowego. Trudno oczywiście na podstawie tak skąpych przykładów wyrokować o ogólnym stanie znajomości prawa wśród jego użytkowników, w każdym razie jest większy niż nasze mniemanie patrzące z perspektywy nowoczesności, mogłoby zakładać. Obieg przedstawianych właśnie zbiorów świadczy o słuszności tej tezy. Powstawanie dalszych wyciągów, „regulacja” zasad prawnych wydaje się dalej ją potwierdzać.

5. „REGUŁA” SIĘ RODZI

Przywoływana już w tym opracowaniu Petycja Dionizji, P. Oxy. II 237, w wyjątkowy sposób pozwala nam prześledzić powstawanie reguły. W końcowej części zachowanego tekstu skargi, petentka w odniesieniu do własnych roszczeń pieniężnych w stosunku do ojca przedstawia dwa akty prawne, które uzasadnią zasadność jej żądań. Pierwszy to edykt Gaiusa Valeriusa Eudaimona prefekta Egiptu w latach 142-143 n.e., który odwołuje się do wcześniejszego poglądu, *gnome*, swego poprzednika, Marcusa Petroniusa Mamertinususa (urząd sprawował między rokiem 133 a 137 n.e.).

P. Oxy. II 237, kol. VIII (142 n.e.), ll. 7-18: ἀντίγραφον διατάγ[α]τος. Οὐαλέριος Εὐδαίμων ἑπαρχὸς Αἰγύπτου λέγει· καὶ παραδείγματι τῶ καλλίστῳ χρώμενος γνώμῃ τοῦ κρατίστου Μამερτείνου, | καὶ αὐτὸς ἰδίᾳ πεφωρακῶς ὅτι πολλοὶ τῶν χρήματα ἀπαιτούμενων τὸ τὰ δίκαια ποιεῖν τοῖς ἀπαιτοῦσι ἀφέντες | ἐπανατάσει μειζόνων ἐγκλημάτων παντελῶς διακρούεσθαι ἢ παρατείνειν τὴν ἀπόδοσιν ἐπιχειροῦσι, οἱ μὲν κατα|πλήξιν (l. καταπλήξ<ε>) τοὺς τάχα ἀνφοβηθέντας τὸν κίνδυνον καὶ διὰ τοῦτο ἐπ' ἐλάττονι συμβήσεσθαι προσδοκῶντες, οἱ δὲ τῆς (l. τῆ) ἐπανα|τάσει τῆς δίκης ἀπαυδῆσειν τοὺς ἀντιδίκους οἰόμενοι, παραγγέλλω τῆς τοιαύτης πανουργίας ἀπεσχεσθαι (l. ἀπέχεσθαι), ἀποδιδόντας | ὅσα ὀφείλουσι ἢ πείθοντας τοὺς δικαίως ἀπαιτοῦντας· ὡς εἴ τις χρηματικῆς συστάσης δίκης ἀπαιτηθεὶς καὶ μὴ | παραντίκα ἀρνησάμενος ὀφείλειν, τοῦτ' ἔστιν, μὴ παραντίκα πλαστὰ εἶναι τὰ γράμματα εἰπὼν καὶ κα[τη]γορήσειν γράψας εἰ εἴτε πλαστικῶν γραμμάτων

ἡ ῥαδιουργίας ἢ περιγραφῆς ἐνκαλεῖν ἐπιχειρῆ, ἢ οὐδὲν αὐτῶ τῆς τ[ο]ιαύτης τέχνης ὄφελος (l. ὄφελος) ἔσται ἀναγκασθῆσεται [δὲ] | ἀποδοῦναι εὐθέως ἃ ὀφείλει, ἢ παρακαταθέμενός τε τὸ ἀργύριον ἴν' ἐν βεβαίῳ τὸ ἀγαλαβεῖν ὀφειλόμε[να] ἢ, πέρας τῆς χρηματικῆς | ἀμφισβητήσεως λαβούσης, τὸτ' ἐν θαρρῆ τοῖς τῆς κατηγορίας ἐλέγχουσ, τὸν μείζονα ἀγῶνα ε[ι]σελεύσεται, ο[ὐ] δ[ὲ] τότε ἀθῆος (l. ἀθῶος) | ἐσόμενος, ἀλλὰ τοῖς τεταγμένοις ἐπιτίμοις ἐνεχόμενος. (ἔτους) ε θεοῦ Αἰλίου Ἀντωνίνου, Ἐπειφ κδ. – Kopia edyktu. Valerius Eudaimon, prefekt Egiptu, ogłasza. Podążając za doskonałym poglądem jego wysokości (prefekta) Mamertinusa oraz sam stwierdziwszy, że liczni dłużnicy pozwani o zapłatę odmawiają spełnienia słuszných roszczeń wierzycieli, a posługując się groźbą wniesienia poważniejszej skargi, liczą na odroczenie płatności albo w ogóle unikną odpowiedzialności, jedni oczekując, że przestrasza swoich wierzycieli, którzy bojąc się ryzyka, przyjmą mniej niż całą kwotę, a inni, bo sądzą, że groźbą skargi skłonią wierzycieli do porzucenia ich roszczeń. Ogłaszam, że tego typu osoby powstrzymają się od tych sztuczek i spłacą długi albo posłużą się argumentacją, by odpowiedzieć wobec słuszných roszczących (wierzycieli). I zatem jeśli ktokolwiek, gdy staje wobec skargi domagającej się pieniędzy, natychmiast nie zaprzeczy roszczeniu, to znaczy natychmiast nie oznajmi, że pismo jest sfałszowane i nie napisze, że wniesie oskarżenia, ale następnie próbuje podnieść zarzut albo fałszerstwa, albo oszustwa, albo podstęp, nie wyciągnie żadnego dla siebie skutku z takiej sztuki, lecz natychmiast zostanie zmuszony zapłacić swoje długi, albo złoży pieniądze do depozytu, by gwarantować, że długi zostaną oddane; i dopiero gdy zakończy się postępowanie co do pieniędzy, jeśli ma zaufanie do dowodów swoich oskarżeń, rozpocznie poważniejsze postępowanie sądowe. A i tak nie ujdzie odpowiedzialności, ale podlegać będzie karom. Roku 5 boskiego Aeliusa Antoninusa, Epeiph 24.

Wprowadzoną zasadę łatwo krótko streścić: dłużnicy mogą podnieść zarzuty w stosunku do autentyczności podstaw roszczeń ich wierzycieli tylko w chwili, gdy ci ich pozwą o zapłatę. Późniejsze przedstawienie takiej argumentacji nie zatrzyma postępowania ani późniejszej egzekucji należności. Rozwiązanie ma oczywiście za zadanie zmusić strony do

przedstawienia całej argumentacji od razu, tak by później wynajdowane wykryty nie wpływały na długość postępowania.

Zaraz po przytoczeniu edyktu Dionizja przywołała jeszcze króciutki wyimek ze sprawy sądowej, w której, jak się wydaje, praktycznie zastosowano, choć bez powołania wprost, ten akt prawny.

P. Oxy. II 237, kol. viii, 18-22 (151 n.e.): (ἔτους) ιε Ἀντωνίνου | Καίσαρος τοῦ κυρίου, Θῶθ ις. κληθείσης Φλαυίας Μαρκίας³⁸ πρὸς Φλαυίαν Ἑλένην καὶ ὑπακουσάσης, Λε . . . [. . .]. ἡ ρήτωρ εἶπεν· ἐν τῇ |τάξει ἐκκείμεθα, περὶ τοῦ χρηματικοῦ ἀξιούμεν. Μουνάτιος εἶπεν· οὐκ ἀπέχεται τὰ χρηματικά διὰ τούτων τῶν ἐγκλημάτων· εἰ | δὲ μή, πάντες ἐροῦσιν/ ὅτι κατηγορῶ – Rok 15 Antonina Cezara Pana, Thoth 16. Gdy pozwana Flavia Marcia stawiała się (w sądzie) wobec Flavii Heleny, Le....., adwokat, powiedział „zarejestrowano nas na liście, domagamy należności pieniężnych”. Munatius odrzekł „roszczenia pieniężne nie mogą być powstrzymane przez inne oskarżenia: w przeciwnym razie wszyscy (dłużnicy) powiedzieliby „oskarżam”.

Wygląda na to że, urzędujący w latach 150-154 n.e. Lucius Munatius Felix w procesie między dwiema Rzymiankami, Flawią Heleną i Flawią Marcją, zastosował zasadę przejętą z edyktu i postanowienia swoich poprzedników: (przedstawione później) zarzuty ze strony dłużników nie powstrzymywały roszczeń pieniężnych. Wypowiedź Munatiusa w lakoniczny sposób przedstawia znacznie bardziej rozwlekłą i elokwentną decyzję Eudaimona. Odpadło, co prawda, uzasadnienie i dodatkowe uwarunkowanie oryginału, ale te, wobec ciągłego stosowania zasady, przestały być potrzebne. Reguła w tej postaci daje się zapamiętać znacznie prościej, znacznie też mocniej przemawia do stron sporu, przyjmując tenor kategoriycznego dogmatu.

Nietrudno sobie wyobrazić, że wiele „naszych” reguł mogło powstać w sposób analogiczny.

³⁸ Nowa lektura imienia pozwanej ustalona przez dra C. BALAMOSHEVA.

6. (NAD-?)UŻYCIE REGUŁ

Po naszkicowaniu możliwej drogi tworzenia się reguł, ostatnią część tego artykułu chciałbym poświęcić na analizę dwóch przypadków ich używania, a właściwie, jak zobaczymy, nad-używania. Przyjrzymy się dwóm przykładom postępowań sądowych, w których strony posłużą się ubranymi w kostium reguł zasadami prawa. Jak się okaże, w obu sytuacjach „reguły” te odbiegają jednak od rzeczy–wistego stanu prawnego. Przykłady te przedstawię chronologicznie, przy czym pierwszy jest również znacznie bardziej znany.

6.1. Wolność testowania u „Egipcjan”?

Zacznijmy zatem od często dyskutowanego w literaturze *P. Oxy. XLII 3015*: zbiorze trzech sądowych decyzji prefekta dotyczących wolności testowania wśród Egipcjan³⁹. Nie znamy autora pierwszej z nich, papirus zachował się tylko częściowo; dwie pozostałe podjął natomiast z pewnością Servius Sulpicius Similis, prefekt Egiptu w latach 107-112 n.e., można z pewnym marginesem błędu założyć, że i on był sędzią w pierwszej pojawiającej się na karcie sprawie. Przypomnijmy, że ręka piszącego cechuje się prawie książkową starannością, a poszczególne przypadki oddzielają pozostawione przez piszącego wolne linie. Papirus sporządzono jednak jakiś czas po wydaniu zebranych na nim wyroków: imię panującego cesarza w oryginalnej dacie poprzedzono wzmianką o jego ubóstwieniu, zatem *terminus post quem* to rok śmierci Trajana, czyli 117 n.e. Pokazuje to dobrze, że tego typu zestawienia krążyły w obiegu prawnym, kopiowano je i używano, co ponownie pozwala wysoko ocenić świadomość prawną użytkowników obrotu prawnego w Egipcie wysokiej epoki rzymskiej.

Przeczytajmy je w kolejności umieszczenia w naszym dokumencie.

P. Oxy. XLII 3015 (po 117 n.e.), ll. 1-5.

[-ca.?-] . [.] . . . [.] . . . [-ca.?-]

³⁹ Spośród ostatnich interpretacji tekstu: J.L. ALONSO, *The Status of Peregrine Law...*, s. 353-354; S. STRASSI, *op. cit.*, s. 231-233, a także J. URBANIK, *Józef ‘apud gentes’...*, s. 327-331, wszystkie z cytowaną wcześniej literaturą.

- [. . .] . μονο . κ[-ca.?-] . [-ca.?-] υσι κάλλιστόν ἐστιν αὐτοῦς
 [δικ]αιοδοτεῖν π[ρὸς] τὸς Αἰγυπτίων νόμους
 4 [ἐ]φ' οἷς ἔξεστι κ[α]ὶ μεταδιατίθεσθαι . καλῶς δι-
 [έθε]το ὁ τελευτήσ[α]ς . - najlepiej sędzić ich zgodnie
 z prawem Egipcjan, zgodnie z którym wolno im testować.
 A zatem umierający sporządził testament poprawnie.

Już pierwsze rozstrzygnięcie, choć fragmentarycznie zachowane, zasługuje na uwagę ze względu na swoją regułaiczną postać. „Najlepiej sędzić ich zgodnie z prawem Egipcjan”. Podnosiłem już kiedyś, że przysłówek otwierający frazę niesie bardzo istotną treść⁴⁰. Żaden sędzia nie jest związany obowiązkiem wyboru zasad prawa lokalnego. Stosowanie prawa Egipcjan wobec tych, którzy w Egipcie z punktu widzenia Rzymian są cudzoziemcami nieprzypisanymi do żadnej kategorii obywatelskiej (*peregrini nullius civitatis*), jest tylko (i aż) regułą kierunkową. Jeszcze bardziej frapujący dla naszych rozważań jest drugi kazus.

- P. Oxy. XLII 3015 (po 117 n.e.), ll. 6-12
 (ἔτους) ιβ̄ θεοῦ Τραιανοῦ Παχῶν ιγ̄ . Ἄρειος καὶ Σαραπίων
 ἀμφοτέροι Πτολεμαίου πρὸς Ἀθηνόδωρον καὶ
 8 Ἀπολλώνιον· ἐκ τῶν ῥηθέντων· Σουλ(πίκιος)
 Σίμιλις πυθόμενος Ἀρτεμιδώρου τοῦ ἐξη-
 γουμένου τῶ[υ]ς νόμους περὶ τοῦ πράγματος
 καὶ συναλήσας τοῖς συμ[β]ούλοις ἔφη· Αἰγύ-
 12 [π]τιος εἶχεν ἐξουσίαν καθὼς βούλεται διαθέσθαι.
 - Rok 12 boskiego Trajana, 13 Pachon (8 maja 109 n.e.). Arius
 i Sarapion, synowie Ptolemaiosa, przeciwko Athenodorosowi
 i Apolloniosowi. Z petycji. Sulpicius Similis, poradziwszy się
 w sprawie Artemidora, objaśniacza praw oraz po konsulta-
 cjach z doradcami, powiedział „(jako) Egipcjanin miał władzę
 testować, jak chciał”.

Pozostawiam na boku kwestię techniki jurysdykcyjnej, zasięgnięcia rady eksperta⁴¹ oraz przybocznych doradców przez rzymskiego sędziego,

⁴⁰ Józef ‘*apud gentes*’..., s. 331.

⁴¹ O *nomikoi* w Egipcie, por. moje nowe studium *Nomikoi in (and out of) the Roman Courts*, «*JurP*» 50/2020 (w druku); wcześniej: R. TAUBENSCHLAG, *The Legal Profession in Greco-Roman Egypt*, [w:] ‘*Opera Minora*’, II, Warsaw 1958, s. 161-165 (= *Festschrift*

choć oczywiście są to aspekty niezwykle ciekawe. Skoncentrujmy się tylko na kończącej podsumowanie frazie: „Egipcjanin miał władzę testować, jak chciał”. Ma ona postać prawdziwej reguły prawnej: jest ogólnikowa i kategoryczna. Idealnie nadaje się do powtarzania i stosowania we wszelkich kolejnych postępowaniach. Znaczenie zasady nie pozostawia wątpliwości: Egipcjanie, inaczej niż Rzymianie czy Grecy, mają o niczym nieograniczoną wolność testowania (generalność zdania daje wrażenie objęcia nim aspektów zarówno formalnych, jak i materialnych sporządzania testamentów). Gdyby papirus urwał się w tym miejscu, byłibyśmy zatem przekonani, że taka właśnie była treść prawa Egipcjan.

Tymczasem jednak na karcie znalazł się jeszcze i trzeci przypadek.

P. Oxy. XLII 3015 (po 117 n.e.), ll. 13-27

[(ἔτους). .] θεοῦ Τρα[ι]αν[ο]ῦ Τύβι κ' ἐπὶ τῶν κατὰ Τρύφωνα
 [πρὸς Διδ[. . . .] μεθ' ἔ[τερα]- Σουλ[πίκι]ος Σίμιλις
 [συνλ]αλή[σας τοῖς συνβ[ούλοις] καὶ ἀνα[κοιν]ωσαμέν[ος]
 16[Αρ]τεμιδώρῳ νομικῶ ἔ[φη· λέ]γεται [. . .] ονε[. . .]
 [. . .] οὔτε ἡ γυνὴ ἐφ' ἧς καινότερόν τι συνεφώνη[σεν]
 ὁ πατὴρ τοῦ γαμοῦντος οὔτε οἱ υἱοὶ αὐτῆς περίεσι
 οἷς ἐδύνατο κατέχεσθαι τὰ κατὰ τὴν συμφωνίαν,
 20 ἄκυρόν ἐστιν ἤδη τοῦτο τὸ γράμμα. ὁ δὲ νόμος ὡς λέ-
 γεται δίδωσιν ἐξουσίαν τῶι τὸ πανπράσιον \οι/ κonomή-
 σαντι καὶ κατασχόντῃ τοῖς τέκνοις τὰ ἴδια ἐκλέ-
 ξασθαι ἐξ αὐτῶν ἓνα καὶ κληρονόμων ποιῆσαι. οὐκοῦν
 24 παραπεσοῦσης τῆς δευτέρας ἀσφαλείας εἰς τὴν προ-
 τέραν ἀνέκαμψεν τὸ δίκαιον. ἐξῆν αὐτῶ ὡς ἐβούλετο
 διαθέσθαι κληρονόμους καταλιπόντι τοὺς παῖδας αὐ-
 τοῦ ἐφ' οἷς ἐποιήσατο τὸ πανπράσιον.

- [Rok.] boskiego Trajana, Tybi 20. W sprawie Tryphona... przeciwko Did..., teza: Sulpicius Similis, po konsultacjach z doradcami i poradzeniu się nomikosa Artmidorosa, powiedział „... ani żona, co do której ojciec męża zawarł najpóźniej w czasie porozumienie, ani jej synowie nie żyją (którym miała przypaść

F. Schulz, II, Weimar 1951, s. 189-192). O nomikoi ogólnie, wraz z prozopografią, por. wyśmienite studium Ch. JONESA, *Juristes romains dans l'Orient grec*, «Comptes rendus des séances de l'Académie des Inscriptions et Belles-Lettres» 151-3/ 2007, s. 1331-1359.

katoche zgodnie z umową), a zatem pismo to jest teraz nieważne. Prawo, jak mi mówią, daje władzę temu, który dokonał całkowitej sprzedaży, tworząc *katoche* na rzecz dzieci, by wybrał jedno z nich i uczynił je dziedzicem. A zatem skoro upadł drugi dokument, prawo powraca do pierwszego. Mógł zatem sporządzić testament, jak chciał, jeśli tylko pozostawił dziedzicami te dzieci, dla których uczynił całkowitą sprzedaż.

Widzimy wyraźnie, że Egipcjanie żadnej ogólnej wolności testamentowej nie mieli. W rzeczywistości warunkuje ją istnienie (lub nie) zobowiązań spadkodawcy wobec najbliższej rodziny: żony i dzieci. Ustanowienie *katoche*: rodzaju prawa do rodzinnej własności, które, w uproszczeniu, oznacza konieczność zgody osoby uprawnionej na zbycie gruntu przez właściciela, ogranicza prawo do testowania. *Katoche*, jak się wydaje, odpowiada w grecko-egipskiej praktycznej myśli prawnej znanej z demotycznych kontraktów małżeńskich pozornej sprzedaży majątku na rzecz kobiety i jej dzieci⁴². Oddana w naszym dokumencie przez nieznaną skądinąd termin *panprasia* – ogólna/całkowita sprzedaż, wyłącza możliwość rozporządzenia tak zabezpieczonym majątkiem nawet w drodze zapisu testamentowego. Dopiero śmierć uprawnionych przywraca zdolność testowania (choć akurat w naszym przypadku do głosu doszło uprzednie zabezpieczenie, zapewne na rzecz dzieci z wcześniejszego małżeństwa). Widzimy zatem doskonale, jak myląca być może pozornie oddająca ogólną zasadę prawa „reguła”. Przypuszczać przy tym wolno, że wyposażone w częściowy tylko materiał prawno-dowodowy strony mogły, mniej lub bardziej świadomie, próbować skłonić sędziego do wydania wyroku po swej myśli.

Inny bardzo znany dokument, MChr. 84 (= CPR I 18, Ptolemais Euergetis ?, 124 n.e.)⁴³ naocznie uwidacznia mechanizm takiego właśnie (nad) użycia reguły. Ten papirus to oficjalny zapis postępowania sądowego przez dowódcą zastępu jazdy Cylijczyków, Blaesiusem Marianusem, w tej sprawie sędzią delegowanym przez prefekta Hateriusa Neposa.

⁴² Por. np. *P. Eheverträge* 4d (Philadelphia 199 p.n.e.), drugi tekst.

⁴³ Por. ostatnio G. PURPURA, *Il giurista e l'avvocato. Nomikoi e rhetores in CPR I, 18*, «Minima Epigraphica et Papyrologica» 7-8/2004-2005, s. 269-278, z literaturą.

Kontrowersja dotyczyła ważności testamentu pewnego Egipcjanina, Horigenesa, który jako spadkobierców wyznaczył swego brata oraz kuzyna Ammoniosa. To właśnie Ammoniosa pozwał ojciec zmarłego, Aphrodisios, twierdząc, że jego zrodzonemu z niepisanego małżeństwa synowi nie przysługiwało prawo sporządzenia ostatniej woli: cały majątek dzieci „niepisanych” powinien bowiem przypaść ojcom. Pozwany najpierw kategorycznie zaprzeczył twierdzeniom powoda. Jego adwokat o rzymsko brzmiącym imieniu Marcianus dobitnie stwierdza:

MChr. 84 (= CPR I 18 = FIRA I 189, Ptolemais Euergetis?, 124 n.e.),
 ll. 16-17: τῶν Αἰγυπτίων νόμον διδόναι ἐξουσίαν πᾶσι τοῖς
 διατιθεμένοις καταλείπειν [ο]ἷς βούλο[ν]ται τὰ ἴδια – prawo
 Egipcjan daje wszystkim testującym, by rozporządzić swoim
 majątkiem, tak jak chcą.

Jest to doskonale formalnie ukształtowana reguła, w dodatku praktycznie tożsama treściowo z sentencją Sulpiciusa Similisa znaną nam z P. Oxy. XLII 3015. Być może Ammoniosowi udałooby się zachować spadek po kuzynie. Sędzia jednak, zapewne pod wpływem sformułowanych w pozwie twierdzeń, zechciał zasięgnąć porady u eksperta, *nomikosa*. Claudios Artemidoros (niewykluczone, że tożsamy ze znanym z P. Oxy XLII 3015 objaśniaczem praw, Artemidorosem) potwierdził stanowisko ojca zmarłego. I tak Blaesius Marianus przyznał mu rację:

MChr. 84, ll. 23-28: Βλαΐσιος Μαρϑανός | ... συλλαλήσας (corr.
 ex συ[[v]]λαλησας) | Ἀρτε[μ]ιδ[ώ]ρω τ[ῷ] νομ[ι]κῷ [π]ε[ρ]ὶ τοῦ
 πράγματος ὑ[π]η[γ]όρευσεν ἀπό[φ]α[σιν] ἢ καὶ ἀνεγνώσθη κατὰ
 λέξ[ι]ν οἴῳτος· ὁ τελευτήσας Ὀρι[[γ]ένης ἐξ ἀγράφ[ω]ν [γ]άμων γε
 νόμ[ε]ν[ος] τῷ πατρὶ φαίνεται | κατ[α-][λ]εῖπειν τὰ ἴδια διαθήκη[ς]
 ἐξουσία[ν] μὴ ἐσχ[η]κῶς τ[οῦ] πατρ[ὸς] αὐτ[οῦ] | [ς]ῶν[τ]ος· – Bla-
 isios Marianos po konsultacji z nomikosem Artemidorosem w tej
 sprawie wydał wyrok i zaprotokołował, w tych słowach: zmarły
 Horigenes zdaje się być zrodzonym z małżeństwa niepisanego, nie
 ma zatem władzy rozporządzić swoim majątkiem w testamencie
 za życia swego ojca.

Niemal bez wątpienia pozwany (lub jego prawnik) zdawał sobie sprawę z rzeczywistego stanu prawnego swojego roszczenia. Nie podjął

wszak polemiki ze stanowiskiem sędziego, a zmieniawszy taktykę, próbował wykazać, że Horigenes zrodził się z małżeństwa pisanego (a zatem potwierdzona przez Blaesiusa Marianusa zasada go nie obowiązywała). Nie wiemy, jak ostatecznie zakończył się ten spór: protokół zamyka informacja o odroczeniu i polecenie sędziego, by pozwani przedłożyli dowody na swoje twierdzenie. Nie ma to zresztą znaczenia: istotne jest użycie reguły, prawie jak magicznego zaklęcia, i jej nieadekwatność do realnych norm prawa.

6.2. Prawo pierwokupu współwłaścicieli

Drugi przypadek pokazuje tę samą prawidłowość chyba jeszcze dobitniej. Sam tekst źródłowy, SB XIV 12139 (nom oksyrynychicki, II-III w. n.e.) jest bardzo obszerny i ogromnie ciekawy ze względu na liczne okoliczności: przebieg procesu prowincjonalnego, prawa współwłaścicieli ziemi, a także możliwą konfrontację zasad, które da się odtworzyć z papirusu z rzymskim porządkiem prawnym (czyli typowe dla naszej dyscypliny studium zależności między *Reichsrecht* i *Volksrecht*)⁴⁴. Nie ma tu miejsca na adekwatne zajęcie się tą problematyką, dlatego ograniczę się do krótkiego opisu treści dokumentu i przejdę do sedna interesującego mnie zagadnienia.

Tak jak i w poprzednim przykładzie i tutaj mamy do czynienia ze zbiorem decyzji sądowych ułożonym jakiś czas po ich podjęciu. Wydawca, Herbert C. Youtie, datuje papirus po charakterze pisma na drugą połowę II w n.e. albo wiek III n.e. To ręką elegancką, prawie książkową, co ciekawe, interesujące nas przypadki zapisano na *verso* papirusu wcześniej wykorzystanego do rejestru ziemi i upraw (pokazuje to, że raczej

⁴⁴ Sam wydawca, H.C. YOUTIE, właściwie nie zajął się tymi aspektami dokumentu (*P. Mich. Inv. 148, Verso: The Rule of Precedent*, «ZPE» 27/1977, s. 124-137). Problem podjęli, bardzo skrótowo, J. HERMANN, *Zum Edikt des Präfekten Gaius Avidius Heliodorus*, «ZSS» 92/1975, s. 260-266, a bardziej dogłębnie, ale nadal niekompleksowo, H.-A. RUPPRECHT, *Zum Vorkaufsrecht der Gemeinschaftler nach den Papyri*, [w:] *Scritti in onore di Orsolina Montevicchi*, Bologna 1981, s. 335-342, IDEM, *Zu Voraussetzungen, Umfang und Herkunft des Vorkaufsrechts der Gemeinschaftler nach den Papyri*, *Symposium 1979. Vorträge zur griechischen und hellenistischen Rechtsgeschichte* (Ägina, 3.-7. September 1979), Köln-Wien 1983, s. 287-301 (oba obecnie w *Beiträge zur juristischer Papyrologie...*, s. 31-38 i s. 39-50, odpowiednio).

nie mamy do czynienia z tekstem o przeznaczeniu typowo oficjalnym, ale z prywatną kopią). Zachowało się z niego sześć kolumn, przy czym ostatnia tylko fragmentarycznie. Dokument zawiera dossier przypadków dotyczących praw współwłaścicieli gruntu w przypadku sprzedaży części współwładanego gruntu.

Pierwszy kazus to datowana na rok 146 n.e. petycja ludzi z Libya do Liberalisa odnośnie do skonfiskowanych przez fiskus udziałów we współwłasności. Urzędnik stwierdza, że część, którą łatwo wydzielić ze wspólnej ziemi, należy sprzedać dowolnie. W przeciwnym razie partnerzy we współwłasności otrzymują prawo pierwokupu.

Kolejny – jego zapis zaczyna się od nowej kolumny – to protokół postępowania sądowego toczącego się w dniu 18 lutego 146 r. n.e. przed byłym agoranomonem Aeliusem Dionysiosem, sędzią delegowanym przez prefekta. W sprawie tej Amounis pozwał swoją bratanicę Soeris. Jak się wydaje, kobieta nabyła od swojej siostry, odziedziczony przez nią udział w budynku⁴⁵ współwładanym z powodem. Sedno roszczenia sprowadza się do żądania, by Soeris oddała nabyty udział powodowi w zamian za zwrot zapłaconej ceny: stryj Amounis twierdzi, że miał prawo pierwokupu.

Strony za pośrednictwem adwokatów przerzucają się argumentami prawnymi. Najpierw Herakleides, pierwszy adwokat powoda, przedstawiwszy historię transmisji nieruchomości, stwierdza, że skoro współwłasność istniała w częściach niepodzielonych, nie można udziału sprzedać komuś innemu niż pozostałym współwłaścicielom. Drugi adwokat powoda, Lykarion, dodaje, że prawo to przysługuje sąsiadom w myśl decyzji archigeorgosa Vestinianusa, sędziego delegowanego przez prefekta Valeriusa Proculus (144-147 n.e.). Archigeorgos, co więcej, zanim wydał własną sentencję, miał przeanalizować wyroki podjęte wcześniej w podobnych sprawach.

⁴⁵ Przeznaczenie wymienionej w dokumencie *voûβης* nie jest bezsporne, zapewne był to rodzaj magazynu; por. komentarz wydawcy *ad h.l.*, oraz G. Husson, *Oikía. Le vocabulaire de la maison privée en Égypte d'après les papyrus grecs*, Paris 1983, s. 178; oraz szerzej Eadem, *Autour des maisons d'Égypte: Papyrologica*, «CdÉ» 50/1975, s. 212-214.

Odpowiedź adwokata pozwanej, Isidorosa, zasługuje na przytoczenie w całości. Stwierdza z mocą, że były prefekt Gaius Avidius Heliodoros (137-142 n.e.) wydał decyzję pozwalającą sprzedać udział we współwłasności bez żadnych ograniczeń.

SB XIV 12139, kol. II, ll. 16-18: Ἡλιόδωρος γὰρ ὁ ἡγεμονεύσας διαλαβὼν περὶ τοιοῦτου ζητήματος ἀπεφώνητο ἐξουσίαν ἔχειν τὰ κοινωνιμαῖα πιπράσκειν τὸν β[ο]υλούμενον ὡς βούλεται τις. – bo Heliodoros, były prefekt, zbadawszy takie rozszczenie, postanowił, że ktokolwiek chce, ma władzę sprzedać własność wspólną, jak chce.

Zdanie wypowiedziane przez prawnika ma znów postać i walor reguły prawnej: „ktokolwiek chce, ma władzę sprzedać własność wspólną, jak chce”. Po wymianie kilku jeszcze argumentów przez obie strony, reprezentanci powoda powracają do przywołanego wcześniej wyroku Vestianusa.

SB XIV 12139, kol. III, ll. 6-9: καὶ ὁ Ὀυλη/στινιανὸς ἀπεφώνητο ὡς | ἐν καθολικῷ πράγματι ὅτι κοινωνοῖς μᾶλλον δεῖ ἢ ξένοις | πιπράσκειν – a Vestinianus postanowił w sprawie o podstawowym znaczeniu, że należy sprzedać partnerom raczej niż obcym...

Tak jak i strona pozwana i adwokaci pozwu starają się sformułować swoje twierdzenie, by w sposób jak najbardziej lakoniczny i kategoryczny wyraziło obowiązujące – w ich mniemaniu – prawo. Podlega ono „regularizacji”, a ukutą zasadę wprowadza się, *dotatkowo jeszcze podkreślając jej generalny, powszechnie obowiązujący charakter*.

W tym miejscu występujący w imieniu powoda Lykarion poinformował sędziego o niedawnej niezwykle podobnej sprawie rozstrzygniętej przez archidikastesa Claudiusa Hieraxa. Po zapoznaniu się z protokołem postępowania, Aelios Dionysios wydał wyrok przychylny roszczeniom powoda, podkreślając, że właśnie wyrok wydany przez Hieraxa ledwie osiem dni wcześniej miał kluczową rolę dla podjętej niego decyzji. Soreris miała oddać stryjowi nieruchomość w zamian za zwrot zapłaconej przez się ceny. Sędzia potwierdził prawo Amounisa do pierwokupu, podkreślając, że był nie tylko współwłaścicielem (partnerem), lecz także bliskim członkiem rodziny sprzedającej (jej „bratem”, czyli stryjem).

Ostatnią część papirusu zajmuje przywołany w zreferowanym właśnie postępowaniu protokołów procesu toczącego się przed arcysędzią Claudiusem Hieraxem. Tym razem stan faktyczny wyglądał następująco: troje kuzynów Hierax, Theanous oraz Agathos Daimon władało wspólnie odziedziczonymi dziewięcioma arurarmi ziemi. Agathos Daimon sprzedał swój udział kobiecie imieniem Abithis. Pozostali współwłaściciele pozwali Abithis, wnosząc, że to im przysługiwało prawo pierwokupu. Tak jak i w omówionym przed chwilą przypadku i w tym adwokaci pozwanej oparli jej prawne nabycie na decyzji prefekta Heliodorosa. W odróżnieniu jednak od prawników Soeris podkreślili, że według tego urzędnika wolność decyzji, komu sprzedać udział (czyli nieistnienie prawa pierwokupu), wynika z uprzedniego podzielenia działki. Odpowiedź powodów niuansuje przedstawioną przez pozwaną decyzję prefekta. Miał on ją mianowicie podjąć, gdyż w rozpatrywanej przez siebie sprawie współwładający nieruchomością byli tylko współnikami, natomiast nie łączyło ich pokrewieństwo. Prawnicy powodów kończą argumentację, przywołując odpowiedź prefekta Marcusa Petroniusa Mamertinusa (132-137 n.e.) na pytanie prawne sędziego Apolloniosa zobowiązanego do rozpatrzenia podobnej sprawy w trakcie konwentu: sędzia Apollonios, zbadawszy precedensy, powinien pójść za większościową opinią. Ta zaś przychyliła się raczej do nakazu zwrotu ziemi współnikom, uznając ich prawo pierwokupu, niż do zapewnienia wolności sprzedaży.

SB XIV 12139, kol iv, ll. 11-17: Νεῖλος· Ἡλιόδωρος μ[έ]ν, ἐπεὶ μὴ ἦσαν συγγενεῖς | οἱ ἀμφισβητοῦντες ἀλλὰ αὐτὸ μόν[ον] κοινωνοί, οὕτω[ς] ἀπεφίηνατο. Μαμερτεῖνος δὲ ὁ ἡγεμονεύσας ἐπιστεῖλ[αν]τος περὶ ὁμοί[ου] πράγματος Ἀπολλωνίου κριτοῦ ἐ[πι] διαλογισμῶ ἀνέγραψεν κατακολουθῆσαι ταῖς πλείο[σι] κρίσεσι, | καὶ εὐρέθησαν πλείονες ἀποκαθίστασθαι τοῖς κοινωνοῖς. Nilos: „Heliodoros ogłosił taki wyrok dlatego, że strony nie były krewnymi, ale jedynie partnerami. Natomiast były prefekt Mamertinus, kiedy sędzia Apollonios go zapytał o podobną sprawę w czasie objazdu sądowego, odpowiedział, że sędzia powinien iść za większością wyroków, a sprawdzono, że większość oddała własność partnerom”.

W sporym uproszczeniu wygląda na to, że faktycznie współwłaścicielom, bez względu na to, czy między sobą spokrewnionym, czy też nie, przysługiwało prawo pierwokupu (być może dodatkowe uwarunkowanie tegoż wynikało z uprzedniego wydzielenia części współwłasności dla każdego i każdej z udziałowców)⁴⁶. Widzimy przy tym, że każda ze stron zaangażowanych w te dwa procesy starała się przedstawić stan prawny, ubierając go w postać „reguły”, co, jak już stwierdziliśmy wcześniej, miało wyraźną funkcję perswazyjną.

Najbardziej zaskakujące jest jednak to, że żadna ze stron tak naprawdę nie przedstawiła swoimi „regułami” autentycznego stanu prawnego. Zupełnie przypadkiem inny papyrus oksyrynychicki zachował rzeczywiste brzmienie edyktu prefekta Gaiusa Avidiusa Heliodorosa. I ten dokument to znacznie późniejsza kopia, datowana na podstawie kroju pisma na III w. n.e. Kopia edyktu, tak jak w poprzednich przypadkach, stanowi najpewniej część zestawu rozstrzygnięć obracających się wokół tożsamego problemu prawnego: prawa pierwokupu współwłaścicieli (choć niewiele można ustalić na temat pierwszego skopiowanego na tym papyrusie tekstu, trzeci, choć też fragmentaryczny, z pewnością odnosi się do współwłasności rodzinnego domu).

Zobaczmy zatem, co naprawdę ustanowił Heliodoros:

P. Oxy. XLI 2954 (III w. n.e., cytowany akt wydano 7 września 136 r. n.e.), ll. 17-24: εἰ μὴ πρότερον διὰ μεταδο[σ]ίμων μεταδῶ | τοῖς μὲν κοινωνοῖς ἐν ἡμέραις | ἐξήκοντα, τοῖς δὲ γείτοσι ἐν ἡμέραις τρι[ά]κοντα, ὅς ἐὰν πω|λήσῃ μὴ μεταδοῦς αὐτοῖς στερη|θήσεται καὶ τῆς τειμῆς (l. τιμῆς) χωρὶς τοῦ | ἐπιπληχθῆναι. – o ile (sprzedawca) wcześniej nie oznajmi współwłaścicielom ogłoszeniem nie mniej niż 60 dni przed, a sąsiadom nie mniej niż 30 dni przed, ktokolwiek sprzedaje bez ogłoszenia, zostanie pozbawiony ceny, a oprócz tego ukarany.

Na pierwszy rzut oka widać różnice między tym aktem prawnym a jego przedstawieniem przez strony w procesach przywołanych w papyrusie SB XIV 12139. Edykt rozróżnia sytuacje sąsiadów i współników,

⁴⁶ Por. szczegółową analizę tego zagadnienia dokonaną przez H.-A. RUPPRECHTA, *Zu Voraussetzungen...*, s. 298-300 (= 47-48).

wprowadza dokładne terminy ich poinformowania o zamiarze sprzedaży (czyli okresy, w których mogliby skorzystać z prawa pierwokupu), karze wreszcie dotkliwie tych współwłaścicieli, którzy by się wymogom edyktu nie podporządkowali. Nic takiego nie wynika z wymiany argumentów „prawnych” przez strony przed Aeliusem Dionysiosem czy Claudiusem Hieraxem, co więcej, nie wydaje się, żeby i sami sędziowie cokolwiek wiedzieli o szczegółach wcale nie tak odległego ich czasem aktu prawnego. Czyste zrzucenie losu pozwoliło nam skonfrontować adekwatność przywołanych w procesach reguł z prawem, które rzekomo miały obrazować.

7. REGULY W ŻYCIU, ŻYCIE REGUL

Te rzymsko-egipskie przykłady mogą być dla nas przestrożą przed bezwarunkowym zawierzeniem zachowanym i doskonale nam znanym rzymskim maksymom. Ile z nich powstało jako chwytliwy, skrócony, ale jednak wierny obraz normy prawnej, a ile w drodze mniej lub bardziej świadomego zniekształcenia przez strony w toczących się procesach?

Na koniec chciałbym króciutko powrócić do procesowej roli reguł. Mam nadzieję, że udało mi się w miarę przekonująco pokazać, jak ich podstawową funkcją jest właśnie funkcja perswazyjna. Praktyczne zaś podsumowanie tych rozważań dostarczy jeszcze jeden papirus epoki rzymskiej. Nieznany autor urzędowego wniosku, czy też zeznania, informuje, że zarejestrował odziedziczone po kuzynce w linii żeńskiej dobra zgodnie z prawami oraz sentencjami rzymskich sędziów:

P. Ryl. II 76 (Hermopolis, koniec II w. n.e.), ll. 8-14: Κατὰ τοὺς νόμους καὶ τὰ κεκριμένα | ὑπὸ τε τῶν κατὰ καιρὸν ἐπιτρόπων τε | καὶ ἡγεμόνων περὶ τοῦ δεῖν κατ' οἴκον εἶναι τὴν διαίρεσιν τῶν κτη|μάτων καὶ μὴ κατὰ πρόσωπον, | ἧ καὶ ἀναγνώσομαι λεγομένου τοῦ | [π]ράγματος – Uczyniłem to zgodnie z prawami i wyrokami prokuratorów i prefektów, zgodnie z którymi podział ma się odbyć według domostw, a nie osób, i te przedstawię, kiedy sprawa będzie rozpatrywana.

Dokładne dowody prawne petent zamierza przedstawić, najpewniej w formie wysoce „regularizowanej”, gdy sprawę rozpatrzą kompetentne władze. Nietrudno się domyślić, że dokumenty, które zamierza

przedłożyć, przyjmą postać dossiers sądowych rozstrzygnięć, takich jak omawiane w tym artykule. Jak bardzo odległe od rzeczywistego stanu prawnego będą te reguły, które *mają go tylko opowiedzieć w sposób skrócony*, pozostaje kwestią nierozpoznawalną i otwartą. Będą jednak dla nas metodologiczną przestrogą przed bezgranicznym zaufaniem przekazanym nam przez tradycję *regulae iuris*, bo przecież tak naprawdę, *w świecie mułów nie ma regułów*.

O REGUŁACH PRAWNYCH W EGIPCIE RZYMSKIM ALBO JAK RODZI SIĘ REGUŁA

Streszczenie

Reguły prawne, ich treść, pochodzenie i zakres stosowania cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem badaczy. W ostatnich dekadach temat ten, tradycyjnie przedmiot uwagi największych przedstawicieli naszej dyscypliny, brany jest na warsztat jeszcze częściej niż niegdyś. To nowe wzmożenie badawcze wynika z odwiecznego poszukiwania sensu naszej dyscypliny: a reguły prawne, z ich atrakcyjną łacińską postacią (nawet jeśli w formie często samym Rzymianom nieznaną), zdają się przydawać nowe tchnienie użyteczności prawu rzymskiemu w XXI w. Jawi się ono współczesnym jako rezerwuar powszechnie obowiązujących, a jednocześnie zrozumiałych reguł – norm. Przy okazji, te chwytliwe cytaty, gotowe do użycia w codziennym dyskursie przez współczesnych prawników, dowodzić mają, jak użyteczni i istotni być możemy dla współczesności. W prezentowanym eseju zajmuję się próbą rekonstrukcji dróg powstawania takich reguł, które do naszych czasów dotarły najczęściej odarte ze swego oryginalnego kontekstu. W tym celu przedstawiam dokumenty procesowe z Egiptu rzymskiego (protokoły postępowań, wyroki oraz decyzje sędziów, a także petycje stron). Znajdujemy w nich cytowane często w lakonicznej, epigramatycznej formie prawa (*nomoi*) czy też wcześniejsze decyzje jurysdykcyjne. Takie kategoryczne stwierdzenia, poddane „regulalizacji” przepisy prawa strony przywołują, chcąc jakby związać władzę sądową, by wydała pomyślnie im rozstrzygnięcie. W tekście przedstawiam zatem użycia i nadużycia

tak rozumianych reguł, szczegółowo zajmując się P. Oxy. II 237, P. Oxy. XLII 3015 oraz SB XIV 12139.

LEGAL RULES IN ROMAN EGYPT, OR: HOW A RULE IS BORN

Summary

Legal rules, their origins, scope, and application have always been a popular subject for scholarly research, and in particular among the greatest of Romanists. In the recent times they have attracted even more attention. This new popularity is due to the perennial quest for the purpose of our discipline. In the 21st century *regulae iuris*, elegantly formulated in Latin (even if worded in the way the Romans themselves never knew) seem to breathe a new *meaning of life* to Roman law. It becomes thus a resource of universally binding and readily comprehensible norms, voiced in an attractive form. These catchy lines, ready to be used in the everyday legal discourse, prove yet again how useful and important we the Romanists are for the modern lawyers. In my paper I intend to examine how these rules may have actually emerged, since they have oftentimes come down to our times devoid of their original context. By studying court records from Roman Egypt (minutes, judgements, judicial decisions handed down by judges of various ranks, and petitions submitted by parties) I trace down the possible way in which the rules may have been created. This class of documents often includes clauses intended to transmit the legal standing of the cases. They sometimes invoke the *nomoi* (statutes), and earlier judicial decisions, both cited in an abbreviated, laconic, and almost epigrammatic form. Parties availed themselves of these “legal rules” in an attempt to bind the judicial authority.. My aim is to present the use and abuse of such practices, in particular analysing P. Oxy. II 237, P. Oxy. XLII 3015, and SB XIV 12139.

Słowa kluczowe: reguła prawa; papirologia prawnicza; Dionizja, proces rzymski.

Keywords: *regula iuris*; juristic papyrology; Dionysia; Roman court proceedings.

Bibliografia

- ALONSO J.L., § 8 Teil 1. *Papyrologische Quellen*, [w:] J.L. ALONSO, U. BABUSIAUX, *Papyrologische und epigraphische Quellen*, § 65-66 (wraz z literaturą w przyp. 157), [w:] *Handbuch des römischen Privatrechts*, red. U. BABUSIAUX, Ch. BALDUS, W. ERNST, F.S. MEISSEL, J. PLATSCHKE, Th. RÜFNER (w druku).
- ALONSO J.L. *The Status of Peregrine Law in Roman Egypt: „Customary law” and Legal Pluralism in the Roman Empire*, «JJurP» 43/2013, s. 351-404.
- BASTIANINI G., *Lista dei prefetti d’Egitto dal 30^a al 299^o*, «ZPE» 17/1975, s. 263-328.
- CANEVARO M., *The Documents in the Attic Orators. Laws and Decrees in the Public Speeches of the Demosthenic Corpus*, Oxford 2013.
- CASCIONE C., MASI DORIA C., NITSCH C. (red.), *‘Regulae iuris’. Ipotesi di lavoro tra storia e teoria del diritto*, Napoli 2016.
- CHALON G., *L’Édit De Tiberius Julius Alexander (Bibliotheca Helvetica Romana, V)*, Olten 1964.
- CORBINO A., *Caso, diritto e ‘regula’. Limiti della funzione normativa del caso deciso nella versione romana*, [w:] *‘Regulae iuris’. Ipotesi di lavoro tra storia e teoria del diritto*, red. C. CASCIONE, C. MASI DORIA, C. NITSCH, Napoli 2016, s. 35-76.
- DAUBE D., *Zur Palingenesie einiger Klassikerfragmente*, «ZSS» 76/1959, s. 149-264.
- FINKENAUER TH., *Le ‘regulae iuris’ come strumenti mnemotecnici*, «Index» 43/2015, s. 15-21.
- GIUFFRÉ V., *‘Regulae iuris’. Prospettive di approfondimenti*, [w:] *‘Regulae iuris’. Ipotesi di lavoro tra storia e teoria del diritto*, red. C. CASCIONE, C. MASI DORIA, C. NITSCH, Napoli 2016, s. 5-20.
- HERMANN J., *Zum Edikt des Präfecten Gaius Avidius Heliodorus*, «ZSS» 92/1975, s. 260-266.
- HUSSON G., *Oikía. Le vocabulaire de la maison privée en Égypte d’après les papyrus grecs*, Paris 1983.
- HUSSON G., *Autour des maisons d’Égypte: Papyrologica*, «CdÉ» 50/1975, s. 207-214.
- JÖRDENS A., *Die Strafgerichtsbarkeit des Praefectus Aegypti*, [w:] *Recht haben und Recht bekommen im Imperium Romanum. Das Gerichtswesen der römischen Kaiserzeit und seine dokumentarische Evidenz. Ausgewählte Beiträge einer Serie von drei Konferenzen an der Villa Vigoni in den Jahren 2010 bis 2012*, red. R. HAENSCH, «JJurP Suppl.» 24/2016, s. 89-163.
- JONES Ch., *Juristes romains dans l’Orient grec*, «Comptes rendus des séances de l’Académie des Inscriptions et Belles-Lettres» 151-3/ 2007, s. 1331-1359.
- KACPRZAK A., *‘Regulae et maximae’*, [w:] *Le droit romain et le monde contemporain. Mélanges à la mémoire de Henryk Kupiszewski*, red. W. WOŁODKIEWICZ, M. ZABŁOCKA, Varsovie 1996, s. 145-161.

- KACPRZAK A., KRZYNÓWEK J., WOŁODKIEWICZ W., *'Regulae iuris'. Łacińskie inskrypcje na kolumnach Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej*², Warszawa 2006, s. 1-15.
- KATZOFF R., *Precedents in the Courts of Roman Egypt*, «ZSS» 89/1972, s. 256-292.
- KREUZSALER CL., URBANIK J., *Humanity and Inhumanity of Law. The Case of Dionysia*, «JurP» 38/2008, s. 119-155.
- KRZYNÓWEK J., WOŁODKIEWICZ W., *Łacińskie paremie w europejskiej kulturze prawnej i orzecznictwie sądów polskich*, Warszawa 2001.
- KUNKEL W., *Die römischen Juristen. Herkunft und soziale Stellung*, Köln-Weimar-Wien 2001.
- KUPISZEWSKI H., *'Regulae iuris'*, [w:] *Prawo rzymskie i współczesność*, Warszawa 1988, s. 131-175.
- LIEBS D., *Die Herkunft der „Regel ‘bis de eadem re ne sit actio’*, «ZSS» 84/1967, s. 104-132.
- MÉLÈZE MODRZEJEWSKI J., *Loi et coutume dans l'Égypte grecque et romaine. Les facteurs de formation du droit en Égypte d'Alexandre le Grand à la conquête arabe*, «JurP Suppl.» 21/2014).
- NÖRR D., *Spruchregel und Generalisierung*, «ZSS» 89/1972, s. 18-93.
- PLATSCHKE J., *Nochmals zur Petition der Dionysia (P. Oxy. II 237)*, «JurP» 45/2015, s. 145-163.
- PURPURA G., *Il giurista e l'avvocato. Nomikoi e rhetores in CPR I, 18*, «Minima Epigraphica et Papyrologica» 7-8/2004-2005, s. 269-278.
- RUPPRECHT H.-A., *Ἐπιγραφὴ τῶν Αἰγυπτίων νόμοι' [Ἐπιγραφὴ τῶν Αἰγυπτίων νόμοι']*, [w:] *When West Met East. The Encounter of Greece and Rome with the Jews, Egyptians, and Others (Festschrift R. Katzoff)*, Trieste 2016, s. 255-268 (= *Beiträge zur juristischer Papyrologie. Kleine Schriften* [red. A. JÖRDENS], Stuttgart 2017, n° 32, s. 336-345).
- RUPPRECHT H.-A., *„Zu Voraussetzungen, Umfang und Herkunft des Vorkaufsrechts der Gemeinschaftler nach den Papyri”*, *Symposium 1979. Vorträge zur griechischen und hellenistischen Rechtsgeschichte (Ägina, 3.-7. September 1979)*, Köln-Wien 1983, s. 287-301 (= *Beiträge zur juristischer Papyrologie*, s. 39-50).
- RUPPRECHT H.-A., *Zum Vorkaufsrecht der Gemeinschaftler nach den Papyri*, [w:] *Scritti in onore di Orsolina Montevicchi*, Bologna 1981, s. 335-342 (= *Beiträge zur juristischer Papyrologie*, s. 31-38).
- SCHMIDLIN B., *Die römischen Rechtsregeln: Versuch einer Typologie*, Köln-Wien 1970.
- SCHMIDT H., *Einfluß der Rhetorik auf die Gestaltung der richterlichen Entscheidungen in den Papyri*, «JurP» 4/1950, s. 165-177.

- SEIDL E., *Nachgiebiges oder zwingend Erbrecht in Ägypten*, «SDHI» 40/1974, s. 99-110.
- STEIN P., *'Regulae iuris'*. From Juristic Rules to legal Maxims, Edinburgh 1966.
- STRASSI S., *Prassi giuridico-amministrativa nella χώρα [chôra] egiziana: fra 'lex romana' e diritto locale*, [w:] *Recht haben und Recht bekommen im Imperium Romanum. Das Gerichtswesen der römischen Kaiserzeit und seine dokumentarische Evidenz. Ausgewählte Beiträge einer Serie von drei Konferenzen an der Villa Vigoni in den Jahren 2010 bis 2012*, red. R. HAENSCH, «JJurP Suppl.» 24/2016, s. 213-239.
- TAUBENSCHLAG R., *The Legal Profession in Greco-Roman Egypt*, [w:] *'Opera Minora'*, II, Warsaw 1958, s. 161-165 (= *Festschrift F. Schulz*, II, Weimar 1951, s. 189-192).
- TAUBENSCHLAG R., *Νόμος [Nomos] in the Papyri*, «JJurP» 2/1948, s. 67-73 (= *'Opera minora'*, II, Warszawa 1959, s. 107-114).
- URBANIK J., *Nomikoi in (and out of) the Roman Courts*, «JJurP» 50/2020 (w druku).
- URBANIK J., D. 24.2.4: ...*'Pater tamen eius nuntium mittere posse'*: *l'influsso della volontà del padre sul divorzio dei sottoposti*, [w:] *Εὐεργεσίας χάριτι [Euergesias charin]. Studies Presented to Benedetto Bravo and Ewa Wipszycka by Their Disciples* («JJurP Suppl.» 1/2002), red. T. DERDA, J. URBANIK, M. WĘCOWSKI, s. 293-336.
- URBANIK J., *Józef 'apud gentes'. On Status and Law between the Centre and Periphery*, «JJurP» 49/2019, s. 324-331.
- WINKEL L., *The Role of General Principles in Roman Law*, «Fundamina» 2(1)/1996, s.103-120.
- WOŁODKIEWICZ W., *Le 'regulae iuris' latine nella pratica giudiziaria e nell'architettura forense in Polonia*, [w:] *'Regulae iuris'. Ipotesi di lavoro tra storia e teoria del diritto*, red. C. CASCIONE, C. MASI DORIA, C. NITSCH, Napoli 2016, s. 189-200.
- WOŁODKIEWICZ W., *Łacińskie paremie prawne w orzecznictwie sądów polskich*, [w:] J. KRZYŃÓWEK, W. WOŁODKIEWICZ, *Łacińskie paremie w europejskiej kulturze prawnej i orzecznictwie sądów polskich*, Warszawa 2001, s. 7-30.
- YOUTIE H.C., *P. Mich. Inv. 148, Verso: The Rule of Precedent*, «ZPE» 27/1977, s. 124-137.